

Pozdrawiamy kolejarzy w dniu ich święta!



W tym, jak trudna i odpowiedzialna jest praca załogi Pionu Transportu Kolejowego, nie trzeba wiele pisać. Znamy te sprawy aż nadto dobrze i podziwiamy tych, których nie zrażają żadne trudności, którzy w codziennym trudzie przyczyniają się do dobrej pracy całego kombinatu. Przecież od prawidłowo działającego transportu zależy bardzo wiele.

O pracy kolejarzy w HiL piszemy na stronie 3. Tutaj natomiast pokazujemy kilkunastu z tych najlepszych, którym należą się słowa uznania i podziękowań.

Są to — od lewej: Zbigniew Chmielak — maszynista, Józef Zieliński — manewrowy, Zbigniew Soboń — maszynista, Władysław Noga — ustawiacz, Stanisław Świat i Witold Ciesielski — brygadziści, Jan Janik — manewrowy, Józef Grybel — ustawiacz, Stanisław Nowak — maszynista, Edward Rudy — starszy ustawiacz oraz Stanisław Szczerba — maszynista.

Fot. S. GAWLIŃSKI

30 WRZEŚNIA OGÓLNOPARTYJNY CZYN SPOŁECZNY

Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie zwołania krajowej konferencji PZPR zobowiązywała do zorganizowania w dniu wolnym od pracy, w ramach przygotowań do konferencji, ogólnopartyjnego czynu społecznego i produkcyjnego. Jego celem — jak głosi uchwała — obok osiągnięcia konkretnego efektu produkcyjnego, powinno być zademonstrowanie wobec społeczeństwa, siły, zwartości, wzorowej organizacji i dyscypliny w pracy dla kraju przeszło 2 milionowej rzeszy polskich komunistów. Biuro Polityczne ustaliło termin czynu na dzień 30 września.

W związku z tym Sekretariat KF PZPR HiL w uzgodnieniu z Dyrektorem Naczelnym HiL postanowił powołać w hucie Sztab Partyjnego Czynu Społecznego, którego przewodniczącym został tow. Józef Węgiel — sekretarz KF PZPR, a zastępcą przewodniczącego — tow. Franciszek Wójcika — dyrektor produkcji. W skład sztabu weszli przedstawiciele organizacji społecznych działających na terenie kombinatu, oraz dyrekcji HiL. Sekretarzem sztabu został tow. Karol Malak.

Zadaniem sztabu będzie określenie charakteru czynów, podział na rejonów czynów i wyznaczenie odpowiedzialnych kierowników, określenie konkretnych zadań, zorganizowanie prac, imienne rozliczenie członków partii, zabezpieczenie odpowiedniej oprawy propagandowej. Ponadto skoordynowanie na szczeblu huty organizacji czynów w rejonach, zapewnienie środków transportowych, narzędzi pracy, nadzoru fachowego. W końcowej fazie swojej działalności sztab przygotowuje meldunek dla kierownictwa KF o stanie przygotowań czynów, gotowości do podjęcia czynów przez poszczególne rejonów, a po za-

kończeniu akcji — o jej wynikach.

Przystąpiono już do ustalenia frontu pracy w poszczególnych rejonach, przygotowania potrzebnych materiałów i narzędzi pracy.

Sztab w oparciu o wytyczne zawarte w założeniach Wydziału Organizacyjnego KC przystąpił do opracowania kompleksowego planu zorganizowania czynu w hucie. Na temat dalszych przygotowań związanych z informacją czynu będziemy informować na bieżąco. (RD)

Ponad 2 tysiące pracowników huty rozpoczęło nowy rok szkolny

W dniu 3 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina. Naukę w szkołach zakładowych HiL — podjęło ponad 2 tysiące pracowników (młodocianych i dorosłych).

W uroczystości udział wzięli: sekretarz KF PZPR tow. Józef Węgiel, przewodniczący RZK tow. Antoni Dałkowski, przewodniczący RR HiL tow. Tadeusz Szewczek, sekretarz KZ PZPR Pionu DN tow. Jan Grabski, przewodniczący ZF ZMS tow. Bronisław Pietroni, dyrektor pracy HiL tow. Julian Olszowski. Obecna też była delegacja ZBoWiD.

Młodzież szkolną i gości powitał serdecznie zast. kierownika Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL inż. Stanisław Dudek. Okolicznościowe przemówienie wygłosił następnie mgr Edward Bledroni podkreślając nowe zadania w dziedzinie oświaty stojące przed kadra pedagogów i wychow-

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 36 (873) 8-14. IX. 1973 Cena 50 gr

W sierpniu nadwyżka o wartości ok. 60 mln zł

Wysoka ocena pracy załogi kombinatu

Nie ma co ukrywać: sierpień był dla naszych hutników bardzo ciężkim miesiącem. Plany — napięte i trudne. Atmosfera walki o każdą tonę surówki, stali, wyrobów walcowanych. A jednocześnie — walki o realizację zobowiązań, bowiem w tej dziedzinie pozostaliśmy niestety w tyle. Trudności potęgowała absencja urlopowa oraz... letnia kanikuła.

Było więc bardzo ciężko, trzeba było wielkiej mobilizacji i ofiarności całej załogi. Ale rezultaty tego trudnego miesiąca są dobre. I za to, za dobrą, rytmiczną, wydajną

pracę — należy się całej załodze huty podziękowanie. Gratulujemy postawy godnej Leninowców!

Plan miesięczny wykonany został w sierpniu pod wzglę-

dem wartości w 102,5 proc. Dodatkowo wygospodarowana kwota w tym okresie wynosi ok. 60 mln złotych. Plan za 8 miesięcy br. wykonany został w 101,4 proc. Nasz wkład do banku 30 miliardów wynosi obecnie łącznie 226 mln złotych. Poszliśmy więc zdecydowanie naprzód.

Jak zwykle o komentarz na temat pracy huty i osiągniętych wyników poprosiliśmy dyrektora produkcji HiL inż. FRANCISZKA WÓJCIKA. Oto jego opinie.

Wszystkie wydziały walcownicze huty — z wyjątkiem Walcowni Zgniatacz — pracowały w sierpniu bardzo dobrze. Dały one duże nadwyżki produkcyjne. Nie zawiody Wielkie Piece i Stalownie. Wykonały swe zadania, ale wypadły nieco gorzej od poprzednich wydziałów. Planów nie wykonały załogi: Zakładu Koksowniczego (powód ten sam co do tej pory) oraz Wydz. W-41. Tutaj pokrzyżował szyki brak wagonów, nie ma więc za niewykonanie planu winy samej załogi.

— A jakość produkcji? W tej dziedzinie nie możemy mówić o sukcesie. Nastą-

Kolejne spotkanie b. działaczy młodzieżowych

W najbliższą środę, 12 września o godz. 18.30 w kawiarni ZDK HiL przy ul. Majakowskiego odbędzie się kolejne spotkanie działaczy b. organizacji młodzieżowych. W wieczorze weźmie udział doc. dr Zbigniew Siatkowski, który przedstawi drugą część charakterystyki ruchu młodzieżowego w PRL. Po prelekcji — dyskusja. (dr)



Za dobrą robotę — satysfakcja i uznanie

Dobrze, a nawet znakomicie, spisała się załoga Wydziału Remontów Pieców Hutniczych ZRH. Dokonywała ona ostatnio remontu pieca tandem w Stalowni Martenowskiej. Zadanie to wykonała w czasie o 6 godzin krótszym niż przewidywał harmonogram. To przyspieszenie remontu stworzyło naszym stalownikom możliwość wyprodukowania wielu dodatkowych ton metalu.

Za dobrą robotę, serdeczne podziękowanie dozоровi technicznemu oraz załodze Wydziału Remontów Pieców Hutniczych — składa za naszym pośrednictwem kierownictwo Zakładu Stalowniczego HiL. (jd)

Z taka gospodarką daleko nie zajdziemy!

Mimo trudnych warunków lata, które niespodziewanie do nas wróciło, mimo trapiących hutników upałów, trwa nieprzerwanie wyteżona praca nad pokonywaniem wszelkich trudności. Cel jest jeden: produkować więcej, zbilansować kolejny „hutniczy rok” jak najlepszymi wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi. Co od tego zależy — o tym przypominać nie ma potrzeby.

Za trzy tygodnie — Niedziela Partyjnego Czynu. Towarzysze wyruszą na skwery i do powstających parków, do budowanych ośrodków wypoczynkowych, by swą 8-godzinną, szczerą pracą nie tylko zamianstować się partii, ale przede wszystkim — pomóc w pilnych pracach, przyspieszyć je, dać hucie i dzielnicę wymierne wartości, na trwałe związane z dniem 30 września 1973, gdy liczyć się będzie jedynie rzetelny, autentyczny wysiłek wszystkich członków partii.

W świetle tego trudu, zdumieniem napawają karzynie, niepojęte fakty bezrobocia i marnotrawstwa, nieróbstwa i lekkomyślności, niweczenia wysiłku wielu ludzi, wyrzucania państwowych, a więc społecznych pieniędzy w przepływnie błoto. A oto fakty.

Kiedyś pracował na kopalni operator. Po skończonej robocie zostawił sprzęt kocioł mieszalnika surowki (nieładnie wagi kolejowej) i wiele z siebie zadowolony przeszedł do innej pracy. Kopalnia, w dobrym stanie i mogąca być jeszcze dobrze wykorzystana na budowach kombinatu, stoi we wspomnianym miejscu już około

czterech lat. Nie zainteresował się tym drogim sprzętem absolutnie nikt. Ani jej bezpośredni eksploatator, którego pryncypał nie zapytał nawet, gdzie podział koparkę. Ani właściciel sprzętu — jakiś wydział HIL czy Zarząd „Budostalu”? — ani nawet dyrekcja przedsiębiorstwa, która widocznie bez większych ceregieli spisała koparkę na straty.

Tymczasem mijały tygodnie, miesiące i lata. Z kopalni wyszabrowano absolutnie wszystko, co może się jeszcze przydać. Pozostał „wrak” nadający się w tej chwili jedynie na złom, a jednak stoi nadal i rdzewieje.

Jest to historia zupełnie bajkowa, z tą tylko różnicą, że bajki zwykle kończą się dobrze. A w tym przypadku finał nie jest szczęśliwy. Przepały grube pieniądze państwowe, ktoś wyniósł (bez kontroli?) duże części koparki z terenu kombinatu! A kto i czy zostanie ukarany za tak bezprzykładne marnotrawstwo?

Druga sprawa, stanowica niemniejsza curiosum. Dotyczy rejonu W-80. Trzeba było wykopać rów długości ok. 150 m. pod kábel telefoniczny dla kolejarzy. Miejsce: między torami 413 i 414. Pracę wykonano w czynnie społecznym, nie pytając o jakiegokolwiek korzyści. Jest potrzeba, należy zrobić. Praca była pilna. Coraz większe zdumienie ogarniało jednak autorów społecznego czynu, gdy mijają dni, a kabla nie zakładano. Ludzie codziennie przeskakowali rów, narażając się na złamanie nogi, ale kogo to obchodziło?

Wreszcie nadeszła wiadomość, zgola innego rodzaju: przyjeżdża komisja bhp, należy teren właściwie przygotować na jej przyjęcie, aby czasem odpowiednie za niedbalstwo osoby nie znalazły się w protokole. Kierownik W. P. nie namyślał się długo. Zwołał ludzi, kazał zasypać rów, oblicując „zapisanie” godzin za tę niepotrzebną pracę. Więc jak to właściwie jest? Najpierw czyn społeczny, a potem likwidacja jego efektów za pieniądze? Ze strachu o własną skórę, bez oglądania się na skutki! A skutki te, to przede wszystkim zniechęcanie ludzi do następnych czynów społecznych, marnowanie ludzkiego wysiłku i znów... państwowych pieniędzy. Rów będzie się kopać ponownie, a kolejarze w dalszym ciągu czekają na telefon.

Wiadomo, że krytyka prasowa i wszelka inna, to rzecz niepopularna. Już przewiduję, jakie larum podnie się po ujawnieniu faktów, które zresztą znane są załozdze, ale woli ona o nich nie mówić, aby nie narazić się przelożonym.

Czy to jest w porządku? Gdzie organizacje partyjne, gdzie kierownictwa gospodarcze, odpowiadające za tego rodzaju anomalie? Jak długo jeszcze podobne przypadki będą uchodzić bezkarnie?

Znam fakty — czytamy o nich w prasie i słyszymy w programie radiowym — że za kilkadziesiąt złotych, zdefraudowanych pieniędzy państwowych spotyka ludzi surowa kara. Nie widzę wielkiej różnicy między włożeniem pewnej sumy będącej własnością społeczną do kieszeni a narażeniem przedsiębiorstwa na straty, nawet bez chęci osobistego zysku. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z postawą wybitnie społeczna, a więc godną potępienia i kary.

DANUTA RYBARCZYK

Wysoka ocena pracy

(Dokończenie ze str. 1)

jak poszczególne wydziały huty realizowały zamówienia klientów. Czy można też mówić o sukcesie?

Realizację zamówień cechują wyniki prawie takie same jak osiągnięte w lipcu. Dobre wyniki. W 100 proc. wykonały zamówienia klientów załogi: O cynkowni Blach, O cynkowni Blach, Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Wydziału Rur Zgrzewanych.

Dodać jeszcze by należało, że największą wartość produkcji dały w sierpniu załogi Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Walcowni Zimnej Blach, Wydziału Wlewno i Walcowni Gorącej Blach.

Transport kolejowy. Nasi kolejarze bardzo dobrze wywiązali się ze swych zadań. Pracowali sprawnie, bardzo ofiarnie. Zapewnili wydziałom konieczne wagony, z wyjątkiem tylko Wydz. W-41, ale to

już było od nich niezależne. O dobrej pracy naszego Pionu PT świadczyć może np. fakt, że od szeregu miesięcy wskaźnik postępu wagonów kształtuje się niżej od limitu.

Za bardzo dobre wyniki pracy serdecznie dziękuję załozdze Pionu Transportu Kolejowego HIL. Życzę jej też zarazem — z okazji Dnia Kolejacza — dużo dalszych sukcesów w pracy, dobrego zdrowia i satysfakcji zawodowej! — A jak rysują się perspektywy pracy we wrześniu?

Decydującymi o dobrej pracy huty wydziałami są obecnie: Walcownia Zgniatacz, Walcownia Slabing, Stalownie. Jeżeli nie można mieć pretensji do pracy załogi Walcowni Slabing — wykonuje ona bowiem plany i daje nadwyżki — to znacznie gorzej spisuje się załoga Zgniatacza. Nie wykonuje ona swych zadań. W tej sytuacji cały kolektyw wydziału powinien

skupić swą uwagę i wzmocnić wysiłki celem zapewnienia rytmicznej pracy. Nacisk musi być położony na dobrą organizację pracy i na zabezpieczenie sprawnego działania urządzeń. Trzeba zrobić wszystko, aby plany były wykonywane, tak samo zresztą jak i z obo wiązania.

Rozmawiał: JERZY DANEK

Zespół osiedli spółdzielczych zaprasza...

Aktywną działalność rozwija Zespół Osiedli Spółdzielczych nr 3 w Mistrzejowicach. Organizuje on systematycznie różnej ciekawe imprezy, które cieszą się uznaniem mieszkańców. Oto najbliższe plany.

W dniu 14 września (piątek) zespół organizuje o godz. 14 na boisku Szkoły nr 85 zawody lekkoatletyczne. Udział w zawodach wezmą reprezentacje Szkoły nr 85 osiedle Złotego Wieku i Szkoły nr 126 osiedle Tysiąclecia. W programie kilka konkurencji, m. in. skok w dal, skok wzwyż, bieg na 60 m i na 100 m, rzut piłeczką palantowa, sztafeta wahadłowa 60 m.

Następna interesująca impreza będzie konkurs z zakresu znajomości Zamku Królewskiego w Warszawie. Odbędzie się on 20 września w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, Mistrzejowice, osiedle Tysiąclecia. Można zgłaszać swój udział. Zapisy w Zespole Osiedli nr 3 oraz w DKDZIM. (jd)

WARTO PRZECZYTAĆ

Henryk Hermanowski — „Funkcja i organizacja zaplecza naukowo-technicznego w przemyśle”.

Książka w sposób kompleksowy ujmuje całość zagadnień dotyczących organizacji i funkcjonowania zaplecza naukowo-technicznego przemysłu PRL. Autor określa wielkość, miejsce, zakres działania, organizację zaplecza i wykazuje efektywność jego oddziaływania na gospodarkę narodową — głównie na przemysł — w zakresie postępu technicznego przemysłu PRL.

Praca składa się z czterech podstawowych rozdziałów, w których kolejno omawia znaczenie postępu technicznego dla przemysłu, podmioty polityki naukowo-technicznej i ich powiązanie z przemysłem, potencjał zaplecza naukowo-technicznego oraz rachunek ekonomiczny, efektów nauki i techniki. (ko)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca, majora pożarnictwa

JANA ZAKRZEWSKIEGO a szczególnie plk. Tadeuszowi Zawistowskiemu i byłym współpracownikom — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

ZONA Z RODZINĄ

MARII WIĄTRAK wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

składają koleżanki i koledzy z Pionu Dyrekcji Pracy

Składam serdeczne podziękowanie za współczucie, okazaną pomoc w ciężkich chwilach i wzięcie licznego udziału w pogrzebie mojego męża

TADEUSZA OLCZAWY pracownika Wydziału Ciepłego

Szczególne słowa podziękowania składam Kierownictwu, Radzie Wydziałowej, współpracownikom i sąsiadom

ZONA Z CÓRKĄ

Kobiety w TM

rzędzi, rozdzielczy produkcji, magazynierzy, robotnice za i wyladuków, wydawcy napojów, traserzy, szlifierze, operatorzy suwnic, rdzenia, góciarzy, spawacze, referenci, technolodzy, ekonomiści i in.

W czasie kontroli stwierdzono, że warunki socjalno-bytowe kobiet są na ogół zadawalające: ilość umywalni, natrysków, jest wystarczająca — szatnie przestronne i czysto utrzymane. Nieco gorsza sytuacja była w wydziale W-3. Po oddaniu budynku administracyjnego ulega jednak znacznej poprawie.

Należy czynić starania, aby wygospodarować pomieszcze-

nia na pokoje higieniczne we wszystkich wydziałach wchodzących w skład TM-u — jest to sprawa bardzo pilna.

Ilość wypadków w grupie kobiet jest niższa niż średnia w pionie. Dowodzi to, że kobiety więcej uwagi poświęcają sprawom bhp — pracują bardziej ostrożnie, a stanowiska ich mają niższy stopień zagrożenia.

Aktywny i pracowity kolektyw kobiety ma duże osiągnięcia, doceniane przez kierownictwo polityczno-gospodarcze Pionu Głównego Mechanika. Warto więc realizować dalsze zadania, wypływające z potrzeb codziennego życia pracujących kobiet, które na stałe weszły do hutniczego zawodu. (ES)

wu będę poszkodowany. Bo gdy omyłkowo pominę sumę dotychczas do ogólnego zarobku i obliczę podatek, niewiele dla mnie zostanie. Może nawet — nic”.

Rozumiemy, że pomyłki — niestety — mogą się zdarzyć. Nasza hutnicza rachuba ma pełne ręce roboty, a tam gdzie szybka i nerwowa praca, o pomyłkę w obliczeniach bardzo łatwo. Nie wszystko mogą za nas robić maszyny matematyczne, a te — jak wykazuje praktyka — też czasem się mylą.

Rzecz jednak w tym, aby omyłek było jak najmniej. I w przypadku kiedy nastąpi, powinna obowiązywać maksymalna życzliwość i kultura. Sprawę trzeba szybko sprostować. Dolożyć starań, aby poszkodowany robotnik jak najprędzej otrzymał wyrównanie.

Nie wiem jak jest z podatkiem: obawy autora listu wydają mi się nieuzasadnione. Omyłkowo odjęta przy jednej wypłacie kwota, nie powinna wpłynąć na progresję podatkową, przy następnej wypłacie. Zresztą na pewno poinformujemy nas o tym dokładnie kierownictwo Działu Księgowości Zarobkowej HIL.

JAK UPIEKSZYĆ NASZĄ DZIELNICĘ?

Troskę o wygląd naszej hutniczej dzielnicy Krakowa wykazuje Kazimierz Bochenek, zam. Nowa Huta, os. Centrum B, 9/19. Chciałby on maksymalnie upiększyć i uatrakcyjnić Nową Hutę. Oto wyjątek z jego listu.

„Nasze miasto (myślę o Nowej Hucie) — jeśli (Dalszy ciąg na str. 6)

CZYTELNICY PISZĄ

Bardzo nas cieszą listy nadchodzące do redakcji. Świadczą one bowiem o wielkiej popularności i zaufaniu jakim odbiorcy pisma darzą redakcję. Z codziennej poczty wybrałem dwa listy, które chciałbym zaprezentować. Dotyczą zupełnie odmiennych spraw, obie wydają mi się godne uwagi. Oto co pisze Stanisław Olszewski — ustawiacz Wydz. W-713 PT HIL.

POMYŁKI RACHUBY NAS DENERWUJĄ

„W lipcu mój zasiłek chorobowy został mi obliczony. Różnica, na moją szkodę, wyniosła 476 zł. Interweniowałem telefonicznie w głównej rachubie huty. Wyjaśniono mi, że załozdzki otrzymałem 900 zł, a „chorobowe” wyniosło 677 zł. Należy mi się jeszcze 300 zł. Ale w rzeczywistości było inaczej. Biuro Wydz. W-713 podało mi kwotę 476 zł.

Zapytuję skąd się biorą takie pomyłki? To denerwujące i przykre. Uważam, że zakład pracy powinien dawać jakiś odciniek przedstawiający wysokość „chorobowego”, wtedy byłaby sprawa jaśniejsza. Ja już cztery lata nie chorowałem. Pomyłkę odczułem bardzo boleśnie: bo dlaczego mam upominać się, dochodzić swych racji i prosić. Obliczenia powinny być dokładne, w miarę możliwości bezbłędne.

Odszukałem swe pieniądze i mam je otrzymać przy wypłacie w dniu 15 września. Ale zno-

Cel: nie tylko poprawa gospodarności

Trwają przygotowania do Konferencji Partyjno-Technicznej HiL

Konieczność intensywnego forsowania rozwoju techniki i wynalazczości, kurs na nowoczesność, wysoką wydajność pracy i jakość produkcji — wszystko to nakłada na nas obowiązek podejmowania różnorodnych działań. Jedną z form, które sprawdziły się w poprzednich latach i przyniosły poważne efekty, są konferencje partyjno-techniczne.

W tej chwili trwają u nas w hucie przygotowania do tego rodzaju konferencji. Ma ona się odbyć w pierwszej dekadzie października br., dokładny termin będzie ustalony później.

Działają już dwa zespoły powołane dla przygotowania materiałów na konferencję. Dodam, że materiały te, na piśmie, otrzymają wszyscy uczestnicy konferencji.

Jakie są cele przygotowywanej Konferencji Partyjno-Technicznej? Jakże ma ona spełnić zadania? Cel, jak nie trudno się domyślić, jest jeden: określenie i wydobycie dalszych rezerw tkwiących jeszcze w naszej hucie. Pchnięcie naprzód techniki, sięgnięcie do wszystkiego w niej co najnowocześniejsze. Pobudzenie ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Skonfrontowanie naszych programów i zamierzeń, opracowanych i przedstawionych na VI Zjeździe Partii,

z konkretnymi dokonaniem. A na podstawie tego wytyczenie nowych zadań.

Konferencja Partyjno-Techniczna zajmie się także omówieniem zagadnień produkcyjnych na tle perspektywnego planu rozwoju kombinatu, sięgającego roku 1990.

W ramach przygotowań do Konferencji, Komisja Techniki przy KF PZPR odbywa rozmowy z szefami pionów, z kierownikami wydziałów huty i z czołowym aktywnym technicznym. Jednocześnie też, takimi samymi rozmowami, prowadzonymi przez komisję techniki przy komitetach zakładowych objęta jest pozostała część kadry inżynieryjno-technicznej huty. W rozmowach ocenia się m. in. osobisty wkład aktywny wniesiony w rozwój techniki, w racjonalizację i wynalazczość. Konfrontując programy z ich realizacją dąży się do określenia nowych zadań.

W drugiej połowie miesiąca odbywać się będą w hucie zebrania organizacji partyjnych poświęcone m. in. problematyce zbliżającej się Konferencji. Na zebraniach tych dokonamy rozliczenia przyjętego programu działania w dziedzinie rozwoju techniki, omówimy wkład w jego realizację członków partii.

Zebrania partyjne będą jednym z ważnych ogniw trwających w hucie przygotowań do Konferencji. (jd)

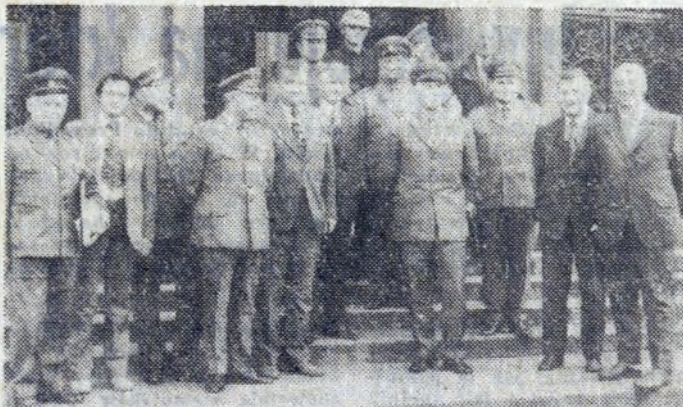


Goście radziecy w towarzystwie członków kolektynu kierowniczego HiL złożyli kwiaty przy pomniku W. I. Lenina. Fot. J. Rośkiewicz

ODWIEDZILI NAS



31 sierpnia br. delegacja radziecka Północnej Grupy Wojsk pod przew. płk Mikołaja Piotrowicza Diejewa i ppłk Borysa Sergejewicza Jamnikowa przekazała do naszego muzeum dar z-cy ministra obrony ZSRR gen. armii S. K. Kurkotkina, przyrzeczony kombatantom-hutnikom w czasie pobytu w Nowej Hucie. Wręczenie miedziorytu obrazującego braterstwo broni żołnierzy państw członków Układu Warszawskiego, odbyło się w klubie ZBoWiD HiL w obecności I sekretarza KF PZPR HiL Józefa Nowotnego, przew. RZK Antoniego Dałkowskiego, dyr. nac. HiL mgr inż. Józefa Błaszczaka, przew. RR Tadeusza Szwaczka i sekr. Zarządu Wojew. TPPR mgr inż. Mariana Celejewskiego przy udziale zbawidowców i członków TPPR. Miłym gościom radzieckim, jako uczestnikom walk zbrojnych w okresie II wojny światowej wręczono odznaki organizacyjne ZBoWiD.



4 września br. podejmowaliśmy w Nowej Hucie delegację Armii Bułgarskiej w osobach z-cy Prokuratora Generalnego Ludowej Republiki Bułgarii — Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. lejtn. Dymitra Kapitanowa, płk Petra Kolewa i płk Nedelko Penczewa, przybyłą do klubu ZBoWiD w towarzystwie wyższych oficerów WP z z-cą Prokuratora Generalnego PRL — Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Kazimierza Lipińskiego. Po zwiedzeniu naszego muzeum na spotkanie w klubie przybył: sekr. KF PZPR HiL Józef Węgiel, przew. RZK i prezes Oddziału ZBoWiD Antoni Dałkowski i dyr. mgr inż. Stanisław Suchoński. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. Towarzystwo bułgarskie gościło również w naszym kombinacie.



Chwila wytchnienia w pracy... Fot. S. GAWLIŃSKI

WIZYTA PRZYJACIÓŁ Z NRD

W poniedziałek 3 września br. odwiedził kombinat tow. Wolff z małżonką, sekretarz osobisty tow. E. Honeckera I-go sekretarza KC SED. Nasz gość spotkał się z sekretarzem KF i kierowniczym kolektynu huty, interesując się szczególnie rozwojem kombinatu i współpracą z kombinatem w Eisenhüttenstadt, budownictwem mieszkaniowym dla załogi huty, problemami gospodarczymi związanymi z przyspieszonym rozwojem naszych państw.

Po spotkaniu, które upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, nasi goście zwiedzili stalownię konwertorowo-walownicą i walcownię slabing, oprowadzani przez sekretarza propagandy KF, tow. J. Węgla i kierownika EI. Gościom towarzyszył tow. Szewczyk, przedstawiciel KW PZPR.

Zwykły kolejarski dzień

W-714 — Wydział Przewozów-Stalownie, jeden z największych wydziałów przewozów Pionu Transportu Kolejowego naszej huty, świadczy usługi przewozowe dla Stalowni Martenowskiej, Konwertorowej, Walcowni-Zgniatacza, Walcowni Slabing, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Stanowi on jedną trzecią całego transportu kolejowego i świadczy 80 procent usług przewozowych z tzw. gorących przewozów. Przewozi się tutaj wlewki w wysokiej temperaturze. Praca jest ciężka, ale załoga należy do ofiarnych i swoje zadania wykonuje.

W wydziale pracuje 622 pracowników fizycznych: maszyniści, pomocnicy, manewrowi, ustawiacze, zwrotnicowi... W ruchu ciągłym pracują bez przerwy 34 jednostki trakcyjne (lokomotywy spalinowe), oraz 10 parowozów. Tory kolejowe rozciągają się tuż obok budynku administracyjnego. Przesuwają się po nich pociągi wypełnione surowcem dla stalowni. Spotykamy przejeżdżającą wolno lokomotywę nr 35. Jej obsługę stanowią maszynista Adam Salik i pomocnik — Józef Jeżyk. Tuż obok pracują ustawiacz — Jan Przeniosło i manewrowy — Ludwik Mitka.

Na estakadzie wschodniej hali wsadu widzimy ustawiacza Henryka Krasuckiego. Parę metrów dalej — lokomotywa S-125 obsługi-

wana przez maszynistę Bronisława Kitę i ustawiacza Antoniego Kurzawę. Przygotowuje on lokomotywę do wyjazdu na wsad. Ludzie skromni — krepowali się aparatu fotograficznego. Mieczysław Poda — kierownik wydziału wyraża się z dużym uznaniem o ich pracy. Z dała ciągnie sznur wagonów wiozących gotowy wsad do pieca. Prowadzi go lokomotywa S-215, którą kieruje Stanisław Kufrej — maszynista. Pracują z nim Zdzisław Cynk — st. ustawiacz i Tadeusz Waśniowski — ustawiacz.

Na końcu spotykamy Ewę Podwika — st. zwrotnicową, w momencie przestawiania zwrotnicy.

Oglądaliśmy pracę zmiany A, którą kieruje dyżurny ruchu — Mieczysław Witarski. Na zmianie tej pracuje 50 osób. Obsługują oni Rejon Stalowni Martenowskiej i tandem. Na poziomie wsadu na tym dość wąskim odcinku kursuje siedem lokomotyw. Jak z tego widać, panuje tu spory ruch. Nikt jednak nie ociąga się tutaj z robotą. Stalownie potrzebują surowca, aby móc wykonywać swoje zadania... RYSZARD DZIESZYŃSKI Fot. S. GAWLIŃSKI



Załoga lokomotywy S-215: maszynista Stanisław Kufrej, st. ustawiacz Zdzisław Cynk i ustawiacz — Tadeusz Waśniowski.



Nadzór nad pracownikami służby trakcyjnej sprawuje mistrz Marian Kornecki.



Manewrowy przy pracy.



Transport wlewie gotowy wsad do pieca

Warto wiedzieć, że w Zakładowym Domu Kultury HiL, rozpoczęto już zapisywanie młodzieży do zespołów wokalnych i tańca nowoczesnego...

Szansa dla uzdolnionych

dzienne w godz. od 9 do 17, telefon 427-65. Termin zapisywania się upływa z dniem 27 września br.

Przy okazji warto dodać, że właśnie ZDK-owskie zespoły wokalne i taneczne, występując w kraju i za granicą, cieszą się bardzo dużą popularnością.

KRONIKA ZBoWiD

W dniu 26 ub. m. zwiedziła nasze Muzeum 50-osobowa grupa młodzieży radzieckiej z Kijowa, wracająca do ojczyzny z pobytu na czasach letnich w Piwnicznej.

mile upłynął czas. Serdecznie żegnano młodych gości.

50-osobowa grupa oficerów-wykładowców, absolwentów i podchorążych Wyższej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki z Wrocławia zwiedziła nasze muzeum.

DOBRY PRZYKŁAD SPOŁECZNEJ PRACY



Wzrastające zadania huty spowodowały konieczność zwiększenia potencjału usługowego w pionie Głównego Mechanika. W krótkim czasie powstała piękna nowoczesna hala Warsztatów Mechanicznych nr 2...

Na fot. młodzi fachowcy przy maszynach: W. Duduś, J. Zagórowski, G. Skrobliś, L. Bubak i A. Włosowicz.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Z życia organizacji związkowej HiL

Inwestycje, na które wszyscy czekamy

Ważną sprawę wzięło na „warsztat” ostatnio Prezydium Rady Zakładowej Kombinat. W lipcu minął rok od powołania w hucie Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Minął — jak powiedziałem — rok od „startu” SOWI HiL. Zatem pytanie: jak ta jednostka sobie radzi i jak spełnia swe zadania?

Ważne zadania — mały potencjał

Bilans tych 6 miesięcy jest niestety najlepszy. Generalnie biorąc, nasz SOWI nie wykonał w pełni powierzonych mu zadań.

Ogólna realizacja zadań I półroczna — 81,9 proc. Produkcja podstawowa — 76,3 proc. planu. Budowa Domu Profilaktyczno-Leczniczego w Krynicy — 92,8 proc. zadań.

czasowe zaplecze SOWI W-98 — 116 proc. planu. Hotel dla Zakładu Karnego w Ruszycy, przedsiębiorstwa ziemniaków OZR i produkcja pomocnicza — również 0 proc. zadań.

Już tych parę przytoczonych liczb świadczy, że sytuacja „beniaminka” nie jest różowa.

Jaka jest podstawowa tego przyczyna? Przede wszystkim — mizerny potencjał roboczy, zupełnie nie odpowiadający zakresowi postawionych do realizacji zadań.

Aby obraz sytuacji był pełny dodać też trzeba występujące trudności ze sprzętem transportowym i z materiałami budowlanymi.

Na pierwszym planie — Krynica! Tutaj, przy budowie tego pięknego i wymarzonego obiektu, toczy się trudna walka o realizację harmonogramu

gwarantującego terminowe oddanie całego obiektu hutnikom. Trudności, nie brakuje. Prace komplikuje duże nachylenie terenu.

Nie ma co ukrywać: na tym obiekcie wystąpiły opóźnienia, na szczęście niewielkie. Trzeba zatem zrobić wszystko, aby zwiększyć tutaj potencjał.

A co z Zakopanem?

I w tym kierunku zwrócone są oczy załogi HiL, bowiem — jak wiadomo — w Zakopanem ma powstać duży i z prawdziwego zdarzenia dom wypoczynkowy huty.

Wykonawcę budowy mamy bardzo solidnego i z ogromnym doświadczeniem. Jest nim „Budostal”. A więc z tej strony żadnych niespodzianek oczekiwać nie należy.

Bodajbyś budował własny domek...

W realizacji planu I półroczna zabrakło na budowie osiedla domków jednorodzinnych, bagatela, 1,8 mln złotych przerobu.

Wnioski, wnioski, wnioski. Powiem krótko: SOWI trzeba pomóc. Z sercem i po godnemu. Przede wszystkim pod względem kadrowym.

Jeżeli chcemy w terminie doczekać się inwestycji, o których piszę, musimy wszyscy serdecznie i wszechstronnie pomóc.

nistki i Architektury wstrzymał roboty albowiem inwestor nie dostarczył zatwierdzonego projektu. Pozwolenie na budowę domków typu „B” otrzymał SOWI 22 maja i również w tym miesiącu — dokumentację.

Dodam, że wobec zmiany dokumentacji nie udało się zaplanować w terminie materiałów budowlanych, głównie belek, pustaków i nadproży.

Inne budowy — ruszają

Dla basenu kąpielowego nie mieliśmy dokumentacji, którą przygotowuje Biprostal. W lipcu już jednak ruszyły roboty.

W Karnitach za to perspektywy są dobre. Przed terminem, chyba jeszcze we wrześniu, gotowa będzie dokumentacja robót remontowych.

Swoszowice, sanatorium o którym dużo mówiono, nie zostało przyjęte przez SOWI. Jednostka ta nie podobałaby się już temu zadaniu.

Sanatorium to jest pilnie potrzebne, wielu bowiem pracowników huty cierpi na choroby reumatyczne.

Jeżeli chcemy w terminie doczekać się inwestycji, o których piszę, musimy wszyscy serdecznie i wszechstronnie pomóc.

Jeżeli chcemy w terminie doczekać się inwestycji, o których piszę, musimy wszyscy serdecznie i wszechstronnie pomóc.

Z historii obrony cywilnej

Historia obrony cywilnej właściwie zaczęła się raptem 42 lata temu, kiedy to generał armii francuskiej, doktor medycyny Georges Saint-Paul złożył (rok 1931) stowarzyszenie o prywatnym raczej charakterze — „Lieux de Geneve”.

Aktualna sytuacja w świecie stwarzała dalszą potrzebę zajęcia się problematyką. W rok po wojnie parlament szwajcarski podejmuje debatę o strefach neutralnych.

W wrześniu mija 25 lat działalności w obronie cywilnej naczelnika wydziału Obrony Cywilnej Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali WACŁAWA GONGAŁSKIEGO.

Kolejna konferencja w Genewie poszerzyła zakres zainteresowań

sowań MOOC o sprawy promieniowości, prawnego statutu osobowego, obrony cywilnej i obrony dóbr kulturalnych.

Polska w walce o pokój w Europie i świecie odgrywała i odgrywa w dalszym ciągu nieposłednią rolę.

Od nas samych, od społecznego zaangażowania i politycznego spojrzenia zależy powodzenie tejże obrony cywilnej.

W wrześniu mija 25 lat działalności w obronie cywilnej naczelnika wydziału Obrony Cywilnej Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali WACŁAWA GONGAŁSKIEGO.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

ORMO czuwa...



Chociaż krok ich wolny, stateczny, to jednak nie spacer. Są po pracy zawodowej a przecież w pracy — społecznej, wielce użytecznej dla huty, dla każdego z nas.

JÓZEF ROŚKIEWICZ



Naczelnik Wydziału Obrony Cywilnej ZHZiS W. Gongalski podczas szkolenia w Hucie im. Lenina.

JERZY DANEK

SPORT
Kolarstwo i turystyka

Kolejna porażka piłkarzy

Hutnik przegrał kolejne spotkanie, będąc gościem beniaminka — koszańskiej Gwardii. Mecz toczył się w czasie deszczu, tak, że obie drużyny nie mogły zademonstrować w pełni swoich możliwości. Do przerwy Hutnik atakował bramkę Gwardii i wydawało się, że zdobędzie prowadzenie, niestety nasi zawodnicy jak zwykle zawodzili jako strzelcy.

W drugiej połowie spotkania w 48 min. gry padła pierwsza bramka dla Gwardii. Strzelił ją Pałka. Druga bramka padła w 83 min. ze strzału Kowalczyka. Należy dodać, że obie te bramki padły z samotnych rajdów piłkarzy Gwardii, którym udało się zmilić obronę Hutnika. Po utracie obu bramek Hutnik ruszył do ataku, ale bezskutecznie.

Na skutek przegranej w Koszalinie Hutnik znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli, którego absolutnie nie można uznać za honorowe, zwłaszcza że zajmując je niedawny kandydat do ekstraklasy.

Przeciwnik Hutnika — Gwardia Koszalin — jest zespołem bardzo ambitnym i bojowym. Zadebiutowała w II lidze zwycięstwami w trzech spotkaniach, co daje jej drugie miejsce w tabeli. Czyżby rozwiął się mit o faworycie grupy północnej Hutniku?

Hutnik: Drewniak, Stępowski, Szewczyk, Krzyżanowski, Konieczny, Kowalczyk, Szumiec, Mazanek, (Koblerski), Żąbek, Ankus, Sacher.

Harcerstwo ważnym ogniwem wychowania młodzieży

Związek Harcerstwa Polskiego, będący ideowo-wychowawczą organizacją dzieci i młodzieży, jest ważnym ogniwem jednolitego frontu wychowania młodzieży.

ZHP — obok domu rodzinnego i szkoły — wnosi poważny wkład w wychowanie najmłodszych obywateli naszego kraju. Poprzez gry i zabawy, wycieczki i obozy, świadczą o sobie i czynią społeczne Harcerstwo oddziaływać wychowawczo na swych członków. Program działalności Związku Harcerstwa Polskiego dostosowany jest do zainteresowań poszczególnych grup wiekowych młodzieży. Począwszy od wychowywania przez zabawę w drużynach ruchowych, poprzez trudniejsze nieco zadania drużyn harcerszych, aż do poważnych zadań drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej — zrzeszających młodzież szkół średnich i zawodowych.

Młodzież zrzeszona w ZHP uczy się umiłowania Ludowej Ojczyzny, szacunku dla starszego społeczeństwa, poszanowania mienia społecznego; nabywa umiejętności współpracy w grupie, wyrabia w sobie poczucie współodpowiedzialności za działania grupy (zastępu, drużyny czy szczerpu) oraz dąży do zdobywania wiedzy. Młodzież harcerska inspirowana przez instruktorów ZHP, stara się — na miarę swych sił i

możliwości — współuczestniczyć w rozwoju kraju i jego upiększaniu.

Przykładem tego działania może być, między innymi, przeprowadzona przez ZHP ogólnokrajowa akcja zbiórki pieniężnej na Centrum Zdrowia Dziecka. Na terenie dzielnic przeprowadzona została zbiórka złomu metali kolorowych pod kryptonimem „Akcja Pomnik” — na pomnik Grunwaldzki oraz „Harcerska Warta Zieleni”, polegająca na upiększaniu, pielęgnowaniu i ochranianiu terenów zielonych Nowej Huty. Na zbiórkach ruchowych i harcerskich młodzież znajduje znakomite odprężenie i godziwe zajęcie po zmudnych godzinach nauki w szkole i w domu, pozostając równocześnie nadal pod czułą opieką wychowawców-instruktorów ZHP.

Biorąc pod uwagę tylko te podstawowe walory działalności Związku Harcerstwa Polskiego, pragniemy już na początku nowego roku pracy harcerskiej zaproponować młodzieży niezorganizowanej rozważenie możliwości ewentualnego wstąpienia w szeregi harcerskie.

Wierzymy również, że w tych rozważaniach dopomogą swym dzieciom rodzice, dla których ZHP jest poważnym sojusznikiem w wychowywaniu dzieci na pełnowartościowych obywateli Polski Ludowej. (jz)

Trochę historii

Początki ruchu młodzieżowego w regionie krakowskim

Rok temu, 29 czerwca 1972 roku, odbyła się w Krakowie Sesja Historyczna poświęcona działalności ruchu młodzieżowego w regionie krakowskim w latach 1945—1948.

Sesję tę przygotował Komitet Organizacyjny powołany przez Komisję Historyczną przy Wojewódzkim Komitecie Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Krakowie. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodziła komisja historyczna, komisja organizacyjna, komisja artystyczna, komisja literacka i komisja sportowa. W ramach Komisji Organizacyjnej działała Komisja Historyczna, która zbierała materiały do sesji i opracowywała referat zasadniczy i komunikaty dotyczące wyników działalności poszczególnych organizacji.

Celem Sesji było przypomnienie działalności Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieży TUR, Związku Młodzieży Wiekowej RP „Wici”, Związku Młodzieży Demokratycznej i Związku Harcerstwa Polskiego, ich walki o utrwalenie Władzy Ludowej, rozwój społeczno-polityczny i gospodarczy regionu krakowskiego.

ni działacze byłych organizacji młodzieżowych, przedstawiciele obecnych organizacji młodzieżowych, politycznych i społecznych, oraz historycy krakowskiego ośrodka naukowego.

Materiały z tej Sesji, wzbogacone o głosy w dyskusji, zostały wydane w 25-lecie zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Związek Młodzieży Polskiej — w dniu 22 lipca 1973 r. — w formie książkowej pt. „Ruch Młodzieżowy w Regionie Krakowskim w latach 1945—1948”.

Wydanie to będzie zapewne miłą lekturą dla działaczy i członków byłych organizacji młodzieżowych — ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” i ZMP. Pozwoli im ono wrócić pamięcią do lat ich młodości i przypomnieć sobie dawną działalność.

Wydawnictwo to może być również pouczającą lekturą dla członków i działaczy obecnych organizacji młodzieżowych. Może być ono także pomocne w wychowaniu obywatelskim obecnej pokolenia młodzieży. (JS)

Zagraniczne wojaże sportowców

Siatkarze „Hutnika” zostali zaproszeni na Międzynarodowy Turniej do Holandii, który odbędzie się w dniach od 14-16 września w Haerlemie. Wezmą w nim udział Tatra Praga, Lewski Sofia — mistrz Bułgarii, oraz drużyna z Bonn, będąca aktualnym mistrzem NRF. Ponadto nasi siatkarze rozegrają spotkanie z drużyną Beckerveld z Haerlemu. Kierownikiem ekipy jest mgr Edward Kotula. Z drużyną siatkarzy pojedą do Holandii również dwaj trenerzy zespołu: mgr Emil Siradzki i mgr Wiktor Kobędza. Naszym siatkarzom życzymy sukcesów w Kraju Tulipanów.

Z kolei na zagraniczne wojaże udaje się drużyna juniorów koszykarzy. Jadą oni na turniej drużyn juniorów do miejscowości Aschersleben k. Lipska, którego gospodarzem jest miejscowy Lokomotiv. W turnieju wezmą udział: Dynamo Lipsk — aktualny mistrz juniorów NRD, oraz drużyna z Drezna. Opiekunem i trenerem naszej drużyny jest mgr Wojciech Baran. Turniej odbędzie się w dniach od 20-23 września.

Należy zaznaczyć, że nasza drużyna koszykarzy-juniorów, która zdobyła I miejsce w okręgu krakowskim, będzie występowała również jako reprezentacja Krakowa. Nasi koszykarze-juniorzy przebywali na obozie w Piwnicznej w dniach od 15-28 sierpnia. Rozegrali oni dwa spotkania sparingowe z Piastem Cieszyn i MKS Tychy, w czasie których zostały wypróbowane założenia szkolenia i taktyczne. W najbliższym czasie juniorzy rozegrają dalsze spotkania sparingowe z MKS Nowa Huta i krakowską Wisłą.

Należy odnotować dużą przychylność Rady Zakładowej Kombinatoru i Działu Socjalnego. Obie te instytucje umożliwiły juniorom KS „Hutnik” pobyt na obozach i koloniach letnich. I tak w br. uczestniczyło w nich 181 dzieci oraz 70 młodzieży szkół średnich zgrupowanych w KS „Hutnik”. Na koloniach i obozach znalazły one znakomite warunki treningowe. Dlatego pod adresem wspomnianych instytucji należą się duże słowa uznania.

Remis rezerwy Hutnika

Spotkanie było prowadzone w wolnym tempie. Wydawało się, że Hutnik wygra je bez przeszkód i tak zanosilo się początkowo. Piłkarze Prokocimia mieli respekt przed rezerwą drugoligowca i ograniczyli się do obrony. Dopiero później widząc, że nie taki groźny wilk jak go malują, zaczęli sobie poczynać coraz śmielej. Cóż z tego, gdy zawodnicy obu drużyn wykazywali indolencję strzelawą. Hutnik nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych sytuacji.

UWAGA KULTURYŚCI!

Ognisko TKKF „Jagiellońskie” przyjmując zapisy młodzieży męskiej od lat 16 do sekcji kulturyśki rekreacyjnej, zarówno zaawansowanych w ćwiczeniach, jak również początkujących. Zgłaszać się można w celu dokonania zapisu do Ośrodka Kulturyśki os. Kazimierzowskie bl. 29 — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—20.

Jednocześnie Ognisko TKKF zawiadamia, że sekcja kulturyśki rozpoczyna swoje treningi już we wrześniu. (RD)

Zawody na orientację, organizowane co roku jesienią przez Komisję Turystyki Pieszkiej Oddziału PTTK HIL, są imprezą ciekawą, atrakcyjną i cieszącą się u turystów dużą popularnością. Ich słała wybiegła zresztą daleko poza nasz zakład, a dowodem tego jest udział w tegorocznych zawodach gości nawet z tak dalekich rejonów kraju jak Lublin i Warszawa.

IV Zawody na Orientację „Kompas—73” odbyły się w niedzielę 2 bm. na terenie Puszczy Niepołomickiej. Teren ten idealnie nadaje się na tego rodzaju imprezę: stwarza trudne warunki do pokonania wyznaczonej drogi z kompasem w rękę i osiągnięcia celu „na azymut”.

Organizatorzy zawodów, doświadczeni turyści piesi i specjaliści zarazem orientacji w terenie, włożyli wiele starań w dobre przygotowanie imprezy. Funkcją głównego sędziego zawodów pełnił kol. Józef Plewa, a do pomocy miał cały sztab kolegów. Rozmawiałem z naszymi gośćmi turystami z Lublina. Byli pełni uznania dla imprezy. Chwalili jej dobre przygotowanie, wysoki poziom sportowo-turystyczny. Powiedzieli mi, że nie tylko odniesione w zawodach sukcesy, ale przemila panująca na nich atmosfera, skłania ich do stałego — w miarę możliwości — udziału.

Taka opinia na pewno cieszy i napa-wa satysfakcją ale i jednocześnie zobowiązuje, aby osiągnięta wysoka marka imprezy utrzymała na przyszłość.

W przeddzień imprezy, w sobotę wieczór, spotkali się przy ognisku na terenie ośrodka wypoczynkowego PTTK HIL, organizatorzy zawodów, działacze KTP i ich goście. Miło upłynął czas na piosenkach, gawędach i wspomnieniach z poprzednich rajdów i wycieczek.

Same zawody zaczęły się pod znakiem nienajlepszej pogody, zachmurzyło się bowiem i spadł nawet mały deszczyk. Nikogo to oczywiście nie deprymowało: turyści, a szczególnie „azymutowcy”, muszą być przyzwyczajeni do każdych warunków atmosferycznych jakie mogą panować na trasach. Wkrótce się jednak rozprószyło. Zakładano słońce i zawo-

Najlepsi strzelcy i drużyny strzeleckie LOK

W dniu 2 bm. w Niepołomicach odbyły się V Zawody Strzeleckie o tytuł „Najlepszego strzelca” i „Drużyny strzeleckiej” HIL. Zawody, w których uczestniczyło 25 trzyosobowych drużyn wydziałowych z uwagi na brak przedstawicieli Klubu Strzeleckiego (postanowienia regulaminu) oraz trudne warunki atmosferyczne, jak również wątpliwej jakości amunicji (ekstra), która pomimo wysokiej klasy zawodła, miały raczej przeciętny poziom. Nie pozbawiło to jednak zawodów zaciekłej rywalizacji o czym świadczą jednopunktowe różnice uzyskanych wyników, drużynowych i indywidualnych.

Zwyciężyła drużyna ZH/1 w składzie: Józef Jamroz, Alfons Ciekański, Andrzej Synowiec, stanowiąca najbardziej wyrównany zespół, drugie miejsce zajęła drużyna ZRH/2, trzecie W-21 i następnie w kolejności: P-67, ZH/2, P-31/2 (drużyna W-25 została zdyskwalifikowana w klasyfikacji drużynowej). Równie zaciekły przebieg miała rywalizacja o tytuł „Najlepszego Strzelca”, w której zwyciężył kol. Alfons Ciekański ZH/1 przed kol. Mieczysławem Hajdugą ZRH/2 i kol. Edwardem Zadarą P-67. Następne miejsca zajęli kol.: Jerzy Jankiewicz W-25, Władysław Pabian TKJ, Władysław Tomeczyk P-67.

Puchar oraz medale i nagrody ufundowane przez Radę Robotniczą Kombinatoru patronującą od lat tym atrakcyjnym zawodom zostaną wręczone 25 bm. o godz. 16 na uroczystym Plenum ZF LOK HIL w Ośrodku Szkolenia LOK HIL os. Szkolne 15. Serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc i umożliwienie przeprowadzenia zawodów.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, życząc dalszych strzeleckich sukcesów, wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za kulturalny i sportowy udział oraz przestrzeganie obowiązujących na strzelnicy przepisów bezpieczeństwa. Pragniemy również przy tej okazji odpowiedzieć na liczne pytania i stawiane zarzuty co do kwestii lokalizacji tego typu zawodów aż w Niepołomicach co w efekcie absorbuje środki transportu huty i czas uczestników.

Zarząd Fabryczny LOK jest bodaj jedyną w kraju powiatową organizacją LOK-owska, która nie posiada własnej strzelnicy, nie mówiąc już o Ośrodku Sportów Obronnych. Nastęca to dużo kłopotu nie tylko organizatorom zawodów strzeleckich, na które jest coraz większe zapotrzebowanie, ale nie jesteśmy w stanie zapewnić miejsca treningu dla I-ligowego Klubu Strzeleckiego LOK, który z tego powodu przeżywa poważny kryzys. Nasze dotychczasowe poczynania bez istotnego poparcia nie potrafiły sforsować twardej biurokracji co do lokalizacji obiektu w bliższym sąsiedztwie Kombinatoru.

Obecnie rodzący się z wielkim trudem nowy projekt dzięki pomocy i osobistemu zaangażowaniu Kierownictwa Wydz. W-20 — natrafia ponownie na liczne przeszkody a (słusznie zresztą) zakazy KD MO co do organizowania zawodów i treningów na naturalnie ukształtowanym, dotychczas eksploatowanym lecz źle użytkowanym i odkrytym terenie w okolicy Pleszowa w znacznym stopniu hamuje dalszą działalność.

ADAM MIGAS
wiceprezes ZF LOK HIL



Kto z sympatyków „czarnego sportu” nie pamięta reprezentanta Polski — zawodnika KS „Wanda”, Bogdana Jaroszewicza z żużlowego toru w Nowej Hucie? Dziś pozostały nam tylko wspomnienia. Jedynie obiekt stadionu sportowego (w nie najlepszym stanie) przypomina, iż potrzebny mu jest gospodarz z prawdziwego zdarzenia, gdy o sporcie dla odważnych w naszej dzielnicy ślad zaginął... (ES)

dy przebiegały w dobrych warunkach. Uczestnicy mieli do pokonania następujące trasy: długości ok 5 km dla konkurencji żeńskiej i młodzieżowej, ok. 8 km dla konkurencji męskiej i mieszanej, ok. 7 km dla konkurencji sportowej. Z zadań wywiązali się bardzo dobrze, toteż na zdobywców czołowych miejsc posypał się prawdziwy „grad” medali i nagród.

Po przybyciu na metę, uczestnicy zawodów brali udział w konkursach i zabawach, regenerowali utracone siły bigosem, odbywali spacer po puszczy w

— pamiętam — przodowaliśmy w zawodach na orientację pod każdym względem, „kosiliśmy” nagrody. A teraz, ani liczebnością, ani wynikami, nikomu zaimponować nie możemy. Nawojuję zatem, głównie naszą turystyczną młodzież, do szkolenia, do nauki posługiwania się mapą i kompasem.

W IV Zawodach na Orientację wzięło udział 96 osób, podzielonych na 34 drużyny.

PRZYGOTOWANIA DO RAJDU PRZYJAŹNI

Pełną parą toczą się w hucie przygotowania do XVIII Centralnego Międzynarodowego Rajdu Przyjaźni „Sławkami Lenina”. Wkrótce już na najdłuższe trasy tego rajdu wyruszą pierwsi turyści. Mamy w tej imprezie od lat świetne wyniki, postaramy się i tym razem zająć czołowe miejsca. A przy okazji dolożymy starań, aby uczestnikom Rajdu z całej Polski i z zagranicy, zaprezentować bogaty dorobek turystów z huty noszącej imię wielkiego Lenina.

O szczegółach udziału turystów HIL w Rajdzie Przyjaźni napiszemy za tydzień.

JESIENNY ZŁOT MECHANIKÓW HIL

Kolejną wydziałową imprezą będzie IX Jesienny Złot Mechaników TM HIL. Jego terenem jest Beskid Mały. Meta w Czartaku. Na uczestników czekają atrakcyjne trasy półtoradniowe i jednodniowe wiodące przez piękne partie gór.

Udział w IX Jesiennym Zlocie Mechaników HIL bierze 350 uczestników tj. ok. 100 więcej niż przed rokiem. Oto program zakończenia tej imprezy w dniu 9 bm.: godz. 11—14 przyjmowanie drużyn, godz. 11—14.30 konkursy i gry sportowe, godz. 12—15 wydawanie posiłku turystycznego w Rest. „Czartak”, godz. 15—15.30 uroczyste zakończenie zlotu, godz. 15.30—18 festyn turystyczny, godz. 18 odjazd autobusów do Krakowa. JERZY DANEK

TU PTTK HIL

Z kompasem przez puszczy

poszukiwaniu grzybów (nie ma ich wcale) i jeżyn (dopisały).

W uroczystym zakończeniu zawodów wzięli udział wiceprezowie okręgowi KTP mjr Antoni Ratyński i wiceprezowie Zarządu Oddziału PTTK HIL kol. Zdzisław Gudowski. Oni też wręczyli zwycięzcom medale oraz nagrody w postaci sprzętu turystycznego.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji. Sportowa: I m. Henryk Buchelt, żeńska: I m. Elżbieta Dworucha i Marta Kruczek, męska: I m. Waldemar Osypiński i Zygmunt Grzechulski, mieszana: I m. Urszula Szczepańska i Andrzej Sobczyk. Młodzieżowa: I m. Andrzej i Jacek Mamulowie, Janusz Ordys. Puchar przechodni zdobyło — po raz drugi — Koło PTTK „Żurawie” przy DOKP Lublin.

Od razu nasuwa się tutaj pewna uwaga: czyżby wśród naszej, hutniczej, turystycznej braci ginęły całkowicie umiejętności posługiwania się kompasem? Czyżby nie doceniała ona „sztuki” orientowania się w terenie? — Kiedys

GŁOS MŁODYCH

Mieszkania dla młodzieży

3 września odbyło się w Klubie M-3 w os. Kazimierzowskim spotkanie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniczej „Hutnik” z członkami Prezydium Zarządu Fabrycznego HiL i Zarządu Dzielnicy ZMS w Nowej Hucie. Temat: „Informacja o przebiegu realizacji budownictwa systemem gospodarczym i działalność społeczno-wychowawczą wśród młodzieży w środowisku zamieszkania”.

Trzeba przyznać, że Zarząd Spółdzielni „Hutnik” przygotował się do tego spotkania bardzo starannie. Jego uczestnicy otrzymali szeroką informację zarówno na temat dotychczasowej działalności spółdzielni, jak również przedstawione zostały zamierzenia na przyszłość. Wiceprezes Helena Dudzińska mówiła o działalności społeczno-wychowawczej w osiedlach spółdzielczych. Opieka wychowawcza nad dziećmi i młodzieżą jest bowiem obowiązkiem statutowym SM „Hutnik”. Polega ona przede wszystkim na organizowaniu amatorskiego ruchu artystycznego, oraz gier i zabaw sportowych. Przy spółdzielni działa Klub M-3, w którym skupiają się młodzieżowe zespoły instrumentalne, wokalne i poetyckie. Ogniska dziecięce starają się z kolei, aby naj-

młodzi mieszkańcy osiedli spółdzielczych spędzali czas należycie i z pożytkiem. Uzupełniając informację przewodniczący ZD ZMS — Lech Duda mówił na temat działalności koła ZMS przy spółdzielni oraz kół terenowych zrępowanych w osiedlach.

Uważamy — powiedział — że koła terenowe powinny przyjąć szeroki program czynów społecznych, któryby miał na celu poszerzenie bazy sportowej i kulturalnej osiedli.

Na sprawy te zwracał w dyskusji uwagę wiceprez. ZF ZMS — Kazimierz Znamirowski. Ważną sprawą — udział członków ZMS w działalności komitetów osiedlowych poruszył Jerzy Nykiel. Prezes Lech Kmietowicz, odpowiadając na te głosy, stwierdził, że widzi dużą rolę organizacji

młodzieżowych w codziennej działalności spółdzielni. Działalność młodzieżowa powinna znaleźć się w komitetach osiedlowych, ale funkcja ta nie powinna być jeszcze jednym „ładunkiem wielbłąda”. Działalność ich w komitetach osiedlowych winna być rzetelna i autentyczna. Tow. Kmietowicz podkreślił również dużą rolę ZMS i ZHP w kształtowaniu programu kulturalnego i sportowego.

Z kolei wiceprezes Andrzej Semow poinformował o zamierzeniach inwestycyjnych spółdzielni w najbliższej pięcioletce. „Hutnik” jest jedną z lepszych spółdzielni, jeśli chodzi o koszty inwestycyjne. W bieżącej pięcioletce, do tej pory wykonano już ponad 60 proc. planu, a lata 1974 i 1975 zakładają dalszy wzrost zadań. W obecnej pięcioletce powstanie os. Niepodległości, nastąpi rozbudowa os. Złotego Wieku, rozpoczną się też budowa os. Bohaterów Września. Ma być również realizowane os. Zimowe. Niemniej zapotrzebowania na mieszkania w Nowej Hucie są ogromne, obejmują one ok. 8-10 tys. osób. Stąd też w przyszłej pięcioletce dzielnica ulegnie dalszej rozbudowie. Powstaną osiedla: Lotnisko — Północ i Lotnisko Południe. Rozpocznie się budowę bloków na terenach podlegających tzw. „dogęszczeniu”.

Omawiano też sprawy budownictwa systemem gospodarczym. W br. oddano 120 mieszkań w 4 blokach. W przyszłym roku ma być tych mieszkań 400 w os. Bohaterów Września. Natomiast w 1975 r. systemem gospodarczym wy-

budowanych zostanie 200 mieszkań.

Czy istnieje więc obawa zahamowania rozwoju patronatu organizacji młodzieżowej? Przecież system ten okazał się bardzo użyteczny, zarówno dla spółdzielni, jak również dla samych użytkowników mieszkań. Niemniej w sytuacji, gdy realizuje się budownictwo z prefabrykatów, patronat ZMS nad budownictwem musi przybrać inne formy. Powinien również objąć przemysł materiałów budowlanych, co z kolei oznacza sięgnięcie do rezerw produkcyjnych w tym zakresie. Im więcej materiałów budowlanych ponad plan — tym większe możliwości oddawania domów przed terminem. I tę ewentualność winni wziąć pod uwagę działacze młodzieżowi zajmujący się sprawami patronatu.

Ryszard Dzieszyński

Są miejsca pracy dla kobiet

Dział Administracji Huty im. Lenina posiada kilkadziesiąt wolnych miejsc pracy dla kobiet. Praca w godzinach popołudniowych przy sprzątaniu pomieszczeń biurowych (tzw. etaty robotników porządkowych).

Bliższe informacje i zgłoszenia, a także uzgodnienie warunków placowych, w budynku „Z” centrum administracyjnego HiL, pokój nr 220. (jd)

30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO



STEFAN MÓL jest st. inspektorem kontroli finansowej DR HiL. W Zbawidzie znany jest jako obrońca Warszawy w 1939 roku. Jakie są jego wojenne dzieje?

Tuż przed wybuchem wojny został zmobilizowany. Było to w Wolbromiu: skierowanie do jednostki macierzystej otrzymał dalekie, do Lwowa. Jechał przez Kraków i Tarnów, gdzie na dworcu ziała potężna rana rozwalonego bombą niemieckiego dywersanta, budynku. Plutonowy Mól zameldował się w 40 Pułku Piechoty „Dzieci Lwowskich”. Kwaterowali najpierw w koszarach, a po ich zbombardowaniu — w budynku Liceum im. Batorego.

2 września w nocy wyruszyli do Warszawy. Transport był po drodze kilkakrotnie atakowany przez hitlerowskie lotnictwo. Najcięższe ostrzeliwanie z broni pokładowej przeszedł na dworcu w Białej Podlaskiej.

W Warszawie posypały się niemieckie bomby. Pułk rozlokował się w budynkach przy ulicy Sękocińskiej. 9 września zajęł pozycje obronne w rejonie ulicy Grójeckiej. Wkrótce pojawiły się pierwsze niemieckie czołgi. Zaczęła się walka...

Nasi dobrze dali się Niemcom we znaki. Zrobili wypad na czołgi. Jeden pojazd rozbili z działką przeciwpancerną, dwa unieszkodliwili... butelkami zapalającymi. W zamieszaniu jakie powstało zabrali do niewoli dwóch żołnierzy wroga, w tym jednego podoficera. Następne stanowiska obron-

ne zajęli przy ulicy Bema na Ochocie. Tutaj S. Mól pełnił służbę na stanowisku obserwacyjnym. Opowiada mi dziś, że widok był rozległy, na całą stolicę. Palilo się miasto. Rozrywały się pociski.

Później nastąpił atak na Fort Szczęśliwiecki. Polskie natarcie poszło z impetem i zakończyło się zwycięstwem. Wróg został z fortu wyparty. Ale utrzymać umocnień się nie dało. Niemcy otworli bowiem tak gwałtowny ogień artyleryjski i z broni maszynowej, że trzeba było wycofać się.

Pod bombami trwali na coraz nowych placówkach obronnych. Mężnie stawiali czoła najeźdźcy. A gdy „wypełnili się dni” — jak pisał poeta, gdy zostali okrażeni i zasypani wprost pociskami, trzeba było się poddać. Wychodzili kolejno ze schronu z podniesionymi rękami. I od razu stali się z brutalnością żołnierzy Wehrmachtu, którzy po rozbrojeniu naszych żołnierzy, bili ich i kopal.

Stefan Mól zdołał uciec z niewoli. Wrócił w rodzinne strony. Od razu zaangażował się w działalność konspiracyjną. Walczył w oddziałach BCH na terenie ziemi olkuskiej. A po wyzwoleniu aktywnie wnosił swój wkład w ugruntowanie władzy ludowej.

Odnaczenia? Stefan Mól udekorowany został Krzyżem Partyzanckim, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego, Odznaką za Pracę Społ. dla m. Krakowa, Odznaką Budowniczego Nowej Huty.

Najcięższe i najbardziej pamiętne chwile przeżył w oblężonej stolicy tuż przed dostaniem się do niewoli. Grad pocisków, huk walących się domów, wokół pożary...

A największą satysfakcję odczuwał po zdobyciu fortu, który tak zażarcie atakowali. Na przedpolu leżeli zabici i ranni. Wróg nie wytrzymał impetu polskiego natarcia.

(jd)

Rozpoczął się plener w Rabie Niżnej

Jak już donosiliśmy, do powstającego ośrodka wypoczynkowego HiL w Rabie Niżnej, wyjechała grupa krakowskich artystów plastyków. Celem ich wyjazdu jest jednodniowy plener, którego plan zdobyć be-

dzie w niedalekiej już przyszłości wewnątrz wypoczynkowego budynku oraz miejscowy park.

Na zdjęciu — artyści na chwilę przed wyjazdem.

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI



PODCHORAŻOWIE W MUZEUM ZBoWiD



4 września Muzeum Czynu Zbrojnego ZBoWiD w Nowej Hucie odwiedzili podchorążowie z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki z Wrocławia. Spokali się oni z przedstawicielami KF PZPR HiL, hutniczej organizacji ZBoWiD, oraz członkami Prezydium ZF ZMS HiL. Po zwiedzeniu muzeum tow. Bronisław Szumiec — kierownik Ośrodka Szkolenia i Propagandy Partijnej przy KF zapoznał gości z działalnością Huty im. Lenina, a tow. Franciszek Palewicz — z życiem organizacji ZMS-owskiej w hucie.

Andrzej Siewior — absolwent WSOZW podziękował za przyjęcie i oświadczył, że jako mieszkaniec Nowej Huty i uczeń Technikum Elektrycznego zwiędzał już kiedyś Muzeum Czynu Zbrojnego. Od tego czasu powiększyła się ilość eksponatów i muzeum stało się bardziej atrakcyjne dla zwiedzających. W imieniu komendantury szkoły zabrał głos major Mieczysław Biniewicz, który zapoznał zebranych z historią. WSOZW jest najstarszą szkołą wojskową LWP i obchodzi w tym roku swoje 30-lecie. Powstała ona jeszcze w obozie w Sielcach nad Oką. Przez pewien czas stacjonowała w Krakowie. W najbliższą niedzielę na Rynku krakowskim odbędzie się uroczysta promocja, na którą major zaprosił pracowników HiL.

Następnie podchorążowie zwiedzili kombinat. RD

Aurelia radzi

W dzisiejszym kąciuku przypomina sposoby pielęgnacji cery suchej — będzie to równocześnie odpowiedź na list pani Aliny K. z osiedla Złoty Wiek.

Przy cerze suchej, do wieczornego mycia powinno się używać miękkiej wody (przetworzonej, zmiękczonej boraksem, zczowej) i dobrego przetruszczonego mydła. Jeżeli po umyciu skóra twarzy staje się napięta i występuje uczucie swędzenia, należy zaprzestać używania mydła i zmywać twarz mleczkiem kosmetycznym, lub śmietanką (preparat rozprowadza się po twarzy i szyi, następnie po kilkunastu minutach splukuje chłodną przegotowaną wodą). Można też stosować do tego celu mieszanekę sporządzoną z żółtka i łyżki oliwy z oliwek. Po opłukaniu wodą wklepać (szczególnie zwracając uwagę na miejsca pod oczami i wokół ust) dobry krem odżywczy. Rano myć się mleczkiem, lub nawadniającym płynem i również nałożyć krem podkładowy (pod puder) półtłusty.

Dobre wyniki daje też przeznaczenie — płynem, mieszanek

wody i mleka (pół na pół), lub odwarem z kwiatu lipowego i korzenia szałwu: kwiat lipowy (10 g) i korzeń szałwu (15 g) zagotować w litrze wody, odstawić na pół godziny i po tym czasie odcedzić. Twarz zmywać tamponem z waty zmoczoną w tym płynie. Przy cerze suchej, pozytywne wyniki dają meseczki ze świeżych owoców. Twarz o cerze suchej należy chronić przed s'ncem i (w przyszłości) przed mrozem! W okresach niesprzyjającej pogody, należy nakładać na skórę kremy ochronne. Nie można również myć się na przemian wodą gorącą i zimną. Bardzo polecam okresowe wizyty w gabinecie kosmetycznym, gdzie można skorzystać z zabiegów z zakresu fizykoterapii, powodującej przekrwienie skóry, co z kolei wywiera dobry wpływ na skórę i mięśnie.

Przy okazji, czuję się zobowiązana do sprostowania pomylki z ostatniego mego kąciuka, która powstała w czasie drukowania gazety — pisząc o wypuszczeniu kota na powietrze chodziło mi oczywiście o kilkunastu spacer. Bardzo przepraszam!

Guillaume Apollinaire — „Nowe przekłady”. — Nowy przekład wierszy francuskiego poety polskiego pochodzenia. Przekład i wstęp Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego. Wyd. Literackie, cena 90 zł.

Rafael Sanchez Ferlosio — „Doświadczenia i wędrówki chłopca Alfanaui”. — Bardzo ładnie napisana powieść historyczno-baśniowa, której bohaterem jest młody mieszkaniec Kastylii. Autor należy do współczesnej czołówki literackiej Hiszpanii. Przekład Z. Szleyen.

Wyd. Literackie, cena 20 zł.

Henryk Sienkiewicz — „Quo Vadis”. — Słynna powieść tłumaczona na wiele języków świata, która posłużyła jako scenariusz do wielu filmów. Za tę właśnie książkę nasz wielki pisarz otrzymał Nagrodę Nobla.

Co czytać?

Książkę graficznie opracował Andrzej Heindrich. XIX wydanie.

PIW, cena 60 zł.

Antoni Czechow — „Wybór opowiadań” — Wybór najbardziej znanych opowiadań wybitnego rosyjskiego pisarza (1860-1904). Tłumaczyli: M. Dąbrowska, J. Iwaszkiewicz, Z. Kaczorowska, J. Wyszomirska, M. Mongirdowa. Wstęp napisał J. Iwaszkiewicz — postawie René Śliwowski. II wydanie.

Antoni Słonimski — „138 wierszy”. Zbiór wierszy lirycznych i satyrycznych z różnych okresów twórczości znanego poety i literata — ostatni o zegarze z warszawskiej Królewskiej Wieży, nosi datę 1971 roku. PIW, cena 30 zł.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

J. Kisielnicki — „Programowanie rozwoju branży przemysłowej” — Sygnatura — 54761.

W książce podjęto zadanie przedstawienia niektórych technik użytecznych przy programowaniu rozwoju poszczególnych branż przemysłowych w zakresie właściwego przygotowania programów modernizacyjnych jako integralnej części całościowych programów rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej. Książka poświęcona jest pro-

blemom organizowania rozwoju branży jako procesu, w którym poszczególne obiekty branży przechodzą od stanu istniejącego do stanużądanego.

Książka przeznaczona jest dla działaczy gospodarczych zajmujących się problematyką rozwoju branży i przedsiębiorstw może być traktowana jako literatura pomocnicza dla studentów wyższych uczelni.

Cezary Józefiak — „Optimum techniczno-renowacyjne w gospodarce socjalistycznej”. Sygn. 54757.

Prezentowana monografia naukowa jest próbą systematycznego przedstawienia związków między techniką produkcji tempa procesu odnowy środków trwałych i poziomem konsumpcji w rozwijającej się gospodarce.

Autor omawia sposoby konstruowania funkcji wyboru techniki w procesie inwestycyjnym, uwzględniając wpływ różnych rodzajów postępu technicznego na kształtowanie się tych funkcji oraz ograniczoności czynników produkcji stawianych do dyspozycji inwestorów w planach inwestycyjnych i cel tych planów. Ponadto bada związek między okresem eksploatacji środków trwałych a poziomem i dynamiką dochodu narodowego węzłowy rozdział książki poświęcony jest metodzie obliczania kapitałochłonności i okresu eksploatacji kapitału, przy których następuje maksymalizacja konsumpcji w gospodarce równomiernie rosnącej. Natomiast w ostatnim rozdziale omówiony został mechanizm elementarnych procesów przejściowych, pozwalających na osiągnięcie optimum techniczno-renowacyjnego.

KRYSTYNA CIASOŃ

CZYTELNICZY PISZA

(Dalszy ciąg ze str. 2) idzie o liczbę mieszkańców — dochodzi do 200 000, jest więc duże. Rozwiązania architektoniczne poszczególnych osiedli, są mniej czy więcej udane, ale w sumie Nowa Huta prezentuje się okaza-

Czy nie można by rozwinąć inicjatywy, aby naszą dzielnicę jeszcze bardziej upiększyć? Pomniki bywają czasem nazywane „rodzinkami” w cieście wielkomiejskim. Jakże uboga jest Nowa Huta w te „rodzinki”? Mamy w tej chwili jeden właściwie tylko pomnik — Włodzimierza Ilca Lenina.

Uwaga słuszna. Kieruję ją pod adresem władz dzielnicy. JERZY DANEK

Powstał Dzielnicowy Zespół d.s. Czynu Partyjnego

Już dwukrotnie w sali konferencyjnej Komitetu Dzielnicowego PZPR, zbierał się aktyw partyjny z całej dzielnicy, celem omówienia spraw związanych z ogólnopartyjnym czynem społeczno-produkcyjnym. Na ostatnim z nich powołano Dzielnicowy Zespół do Spraw Czynu. Na jego czele stanął II sekretarz KD — Marian Smoleń. Zespół podzielono na dwie sekcje: czynu społecznego i czynu produkcyjnego. Poszczególnymi sekcjami kierują — wiceprzewodniczący Prez. DRN Kazimierz Trębacz oraz sekretarz KD — Kazimierz Skoluba.

W skład Zespołu weszli

przedstawiciele różnych nowohuckich przedsiębiorstw i instytucji.

W trakcie ostatniego spotkania aktywu, zapoznano się ponadto wstępnie z propozycjami robót, jakie chciano by wykonać w ramach partyjnego czynu. I tak: członkowie partii nowohuckiej służby zdrowia, zamierzają zorganizować „białą niedzielę” we wszystkich pięciu większych miejscowościach przyłączonych w tym roku do Nowej Huty; towarzysze z Zakładów Przemysłu Tytoniowego — wyprodukować 6 mln papierosów „Sport”, 4 mln „Klubowych”, 2 mln „Carmenów”, a z „Mostostalu” — 4

zadaszenia dla przystanków tramwajowych. Wysłunęto także bardzo pożyteczną propozycję prac o charakterze porządkowym. Mianowicie zaproponowano, aby członkowie partii nie związani z produkcją, swój niedzielny czyn oddrobili przy pracach w parku w Mistrzejowicach, co nie tylko pozostawi tam trwały ślad, ale też przyczyni się znacznie do skrócenia terminu jego urzędzenia. (OKT.)

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa

którzy uczestniczyli w budowie naszego miasta, od pierwszych dni jego powstawania. Przewidziane są również dyskusje na temat działalności kulturalnej w naszej dzielnicy, w latach 50-tych.

W tegorocznym programie ujęto również tradycyjne już imprezy i zajęcia takie jak: „Dni Folkloru”, „Dni Poezji”, Studium kultury dla działaczy społecznych HIL, no i oczywiście Olimpiady Kulturalne wydziałów i hoteli. „Dni Folkloru” mają przebiegać pod hasłem „Ziemia krakowska zaprasza”. W ramach tej całonocnej imprezy wezmą udział regionalne zespoły pieśni i tańca, kapela ludowa, malarzy ludowe z Zaliplia. Urządzi się też dwie wystawy. Jedną zdobnictwa ludowego, drugą — eksponatów zebranych do Izby Regionalnej. Ta ostatnia wystawa połączona będzie ze spotkaniem z ofiarodawcami, zbieraczami i etnografami. Ponadto przewidziano wykład na temat historii okolic dzisiejszej Nowej Huty.

W „Dniach Poezji”, przypadających w okresie obchodów 30-lecia PRL, ujęto w ich programie przede wszystkim polską twórczość poetycką całego trzydziestolecia, z uwzględnieniem pierwszeństwa dla poezji Broniewskiego, Gałczyńskiego, Grochowiaka, Przybosa, Iwaszkiewicza...

I wreszcie Olimpiada Kulturalna. Ma ona w tym roku przebiegać pod kątem zdobywania wiedzy o Polsce. Uwarunkowane to jest właśnie rocznicami, o których była już mowa na wstępie. W tegorocznej Olimpiadzie, przeglądy artystyczne wydziałów, zastąpione zostaną „Giełdą artystyczną”, w której wydziały ukazać działalność równocześnie wszystkich swoich artystów-amatorów. „Giełda” potrwa około 4 dni, a jej finałem będzie wielka impreza dla całej dzielnicy.

W Olimpiadzie Kulturalnej hoteli hutniczych, nie przewiduje się żadnych zasadniczych zmian.

OKTAWIAN HUTNICKI

Dziewiętnasty sezon w ZDK HIL

Pracowany na bieżący sezon program działalności Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina, realizowany będzie w okresie zbliżających się do trzech wielkich rocznic: 30-tej — powstania Ludowego Wojska Polskiego, 30-tej — narodzin Polski Ludowej oraz 25-lecia Nowej Huty. Ponadto 200-nej rocznicy Komisji Edukacji Narodowej.

W związku z tymi rocznicami, program zakłada, że cała dzia-

łalność ZDK HIL w bieżącym sezonie, charakteryzować się winna wzmożonym zaangażowaniem ideowo-politycznym. Obejmuje on jak co roku, dwa podstawowe działy: metodyczno-oświatowy i artystyczny. Ze względu na obszerność materiału, w dzisiejszej publikacji zapoznam Czytelników tylko z zadaniami działu oświatowo-metodycznego.

Jako główne zadanie, postawiono przed nim obowiązek maksymalnego uaktywnienia życia kulturalno-oświatowego wśród nowohuckiego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem założeń kombinatu. Według programu ma się to osiągać za pomocą szerszej działalności upowszechnieniowej w klubach zainteresowań, z zakresu plastyki, teatru, muzyki, literatury pięknej i naukowej oraz filmu.

Aktualnie istnieją przy ZDK następujące kluby: miłośników teatru, miłośników poezji, miłośników muzyki, filmowy oraz kółko przyjaciół sztuki.

Działalność tych klubów zainteresowań, stanowią tylko jedną z form pracy hutniczego domu kultury. Druga forma to różne imprezy tematyczne o charakterze cyklicznym. Na obecny sezon przewidziano ich kilkanaście, wśród których na czoło wysuwają się przede wszystkim dwie, zatytułowane: „Polska myśl współczesna” i „Dni oceanu”. Ta pierwsza obejmuje b. wiele wykładów i dyskusji, prowadzonych przez najwybitniejszych znawców w dziedzinie kultury, nauki i techniki. W trakcie tych spotkań ich uczestnicy będą mieli możliwość zapoznać się z wiadomościami lub też pogłębić posiadaną wiedzę z zakresu m. in. socjologii, filozofii marksistowskiej, psychologii, informatyki, atomistyki, ekonomii. W „Dniach oceanu” natomiast, odbędzie się cykl spotkań poświęconych srebrnemu jubileuszowi Nowej Huty. W ich ramach organizowane będą m. in. spotkania z ludźmi,

Moda



Prezentując sylwetkę „awangardowego” mężczyzny musimy obiektywnie stwierdzić, że nasi panowie ubierają się równie dobrze, a nawet jeszcze lepiej niż eleganci zagranicą (reprodukcja z „Neue Mode”).

Tym razem nie o wystawie, która ma miejsce na terenie naszej dzielnicy — co lubię sygnalizować, ale o wystawie w centrum Krakowa, w Pawilonie BWA gdzie z reguły oglądamy ekspozycje interesującej sztuki współczesnej: albowiem na otwarcie nowego sezonu prezentuje się tu dorobek artystyczny czterech krakowskich artystów dużej rangi, a wśród nich grafikę Aleksandry Koniorowej zamieszkałej i pracującej w Nowej Hucie. Co więcej — należąca oczywiście do Związku Polskich Artystów Plastyków, od 1970 roku Aleksandra Koniorowa jest też członkiem „Grupy Twórczej Nowa Huta”.

Z pracami tej artystki spotykamy się niemal każdego dnia, aczkolwiek najczęściej nie jesteśmy świadomi, że to właśnie jej inwencja w skomponowaniu danego plakatu (choćby owego stalego Galeria „Pryzmat” czy Galeria „Arkady”), jej pomysłowość i gust na kartach okolicznościowych zaproszeń, jej projekty oświetlonej dekoracji naszych placów i ulic (I nagroda w konkursie na dekorację miasta podczas „Dni Krakowa” 1973 — przy współautorstwie Romana Banaszewskiego) jej kolorystyka Walcowni Slabing i Walcowni Taśm czy Hali Sportowej Hutnika. Wiele książek, które mamy w domu posiada okładki jej projektu, wiele publikacji

Halina Bohdanowicz

GRAFIKA Aleksandry Konior

ma jej układ graficzny, a szereg zakładów przemysłowych jej przemysłowi i plastycznemu utalentowaniu zawdzięcza swój chwytliwy znak firmowy.

Ten rodzaj plastyki przywykliśmy nazywać sztuką użytkową, jako że pożyteczna nam jest na co dzień, że nam jest nieodzowna. Prawda, spotykamy ją co krok. Tym nie mniej twórczość Koniorowej może być też odbierana jako samostanne dzieło sztuki, jeśli pod tym kątem na nią spojrzeć. Z pewnością w każdej z oglądanych tu prac nie ma odstępstwa od obowiązujących w określonym gatunku kanonów, jednakże wyraz „plastyczny” i rodzaj ekspresji — to już zależne jest od predyspozycji artystki, która potrafi tak świetnie wyróżnić się bezbłędnym wyborem stosowanych elementów, przejrzystością i świetlistością ich podania. Artystyczny kształt tej plastyki użytkowej sprawia, iż w wielkiej sali wystawowej, gdzie przywykliśmy oglądać dzieła malarstwa

sztalugowego i grafiki warsztatową — wiele z jej grafik odbieramy też jak sztukę czystą. Brak tu miejsca na szczegółową analizę, ale niech jako przykład przytoczę z tejże wystawy plakat tu zaprezentowany pośród kilkadziesiątu dzieł Aleksandry Koniorowej (zresztą jej projektu i katalog wystawy i aranżacja układu ekspozycji). Otóż plakat ten niezależnie od przekazu informacyjnego i nieznie artystycznych treści! W dwu wersjach kolorystycznych (raz rozwiązany w żółto-niebieskim, raz w niebiesko-czerwonym kolorze — a zawsze z przenikaniem się tych barw) przy zastosowaniu rastru o niewielkim przesunięciu, jakże atrakcyjnie dla oka daje efekty! Przyciąga nas kolorystyczna finezja, a przy tym niepokoi i zacięka wia pozorem delikatnej vibracji... Motyl — bo kształt motyla jest tu głównym motywem — w swej kwintesencji piękny subtelnością, ułotnością, napoty odrealnieniem.

Praca Aleksandry Koniorowej to cenne powołanie. Jej sztuka towarzyszy nam każdego dnia, kształtuje nasze odczucie, przyczynia się do naszego uświadomienia na wartości spektakularne. Ma swój udział w tworzeniu wizualnego oblicza naszego czasu, ma ważne znaczenie społeczne, wpływając na nasze poczucie estetyki.

Z. Szymańczyk na tle swoich obrazów.
Fot. O. HUTNICKI

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu... i kieszeni.

ODPRawy KOMEND SZCZEPÓW

W dniach 5 i 6 bm. odbyły się odprawy komend szczepów zorganizowane przez Nowohucki Hufiec ZHP. Tematem odpraw były sprawy związane z rozpoczęciem roku harcerskiego, IX Alertem Naczelnika ZHP i z przygotowaniem do konferencji sprawozdawczo-wyborczej Hufca. Omówiono również wstępnie rezultaty akcji letniej.

WAKACJE SIĘ SKOŃCZYŁY

Młodzież harcerska rozpoczęła nowy rok swej pracy. Drużyny i szczepy harcerskie, w oparciu o program działania nowohuckiego Hufca ZHP, opracowały swoje plany pracy na rok harcerski 1973/1974. W poszczególnych szczepach kompletowana jest kadra instruktorska oraz

NOWOHUCKI ARTYSTA W „KOSSAKÓWCE”

„Kossakówka” — kawiarnia, stanowiąca również galerię sztuki gości w swoich murach obrazy Zbigniewa Szymańczyka — artysty-amatora, pracownika Wydziału Rur Zgrzewanych HIL. Wernisaż jego inalarstwa, który miał miejsce 3 września zgromadził wielu miłośników twórczości artysty. M. in. był tam mgr Ignacy Trybowski — sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Znalazła się tam mała grupa przybyszów z dalekiej Australii, przedstawiciele tamtejszej Polonii, którym obrazy Szymańczyka bardzo się podobały. Otwarcia wystawy dokonała Gloria Kossak — spadkobierczyni tradycji sławnej trójki malarzy-batalistów: Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków. Warto dodać, że dworek, w którym mieści się galeria i kawiarnia, został zbudowany przez Wincentego Pola i liczy sobie ok. 150 lat. (RD)

Kronika ZHP

przebiegać będzie IX Alert Naczelnika ZHP, który ogłoszony zostanie w najbliższym czasie. Po raz pierwszy w historii harcerskich alertów zorganizowany on będzie w jesieni. Tegoroczny alert związany będzie z 30-leciem Ludowego Wojska Polskiego.

IX ALERT NACZELNIKA ZHP

„Hasło — Lenino, odzew — 30”, pod takim kryptonimem

W naszej dzielnicy powstał już sztab alertowy, złożony z przedstawicieli: Wydziału Oświaty DRN, LOK, zaprzyjaźnionej z Harcerstwem Jednostki Wojskowej i Komendy Hufca ZHP (js)

DOŻYNKI W SULECHOWIE



Sulechów znajduje się niedaleko granic Nowej Huty. Widać stamtąd kominy naszego kombinatu. Nic przeto dziwnego, że w ostatnią niedzielę 2 września miejscowe dożynki zgromadziły również wielu mieszkańców Nowej Huty, którzy przyjechali ciekawie imprezy, chcąc sobie powetować nieobecność na Dożynkach Centralnych w Białymstoku...

Sulechów dostarcza Nowej Hucie nie tylko produktów żywnościowych, ale również ręk do pracy. W wielu mieszkańcach tamtejszych okolic pracuje w kombinacie. Stanowią oni dość liczną grupę tzw. „chioporobotników”. Spora ilość młodych ludzi uczęszcza do nowohuckich szkół, jak chociażby owe krakowianki w spódniczkach mini (novum w modzie ludowej), które na załączonym zdjęciu trzymają wieńiec dożynkowy. (RD)

Fot. Oktawian Hutnicki

CO W TYGODNIU?

KINA

- SWIT** do 9 bm. „Odstrzała” prod. USA, doz. od lat 16, od 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Simon Bolivar” prod. hiszpańskiej, doz. od lat 14.
- SWIT Mała Sala** od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „John i Mery” prod. USA, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Ostia” prod. włoskiej, doz. od lat 18, od 13 do 15 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Mordercy w imieniu prawa” prod. francuskiej, doz. od lat 16.
- ŚWIATOWID** od 7 do 9 bm. godz. 16, 18 i 20 „Niebieskie jak Morze Czarne” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 10 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Różowa pantera” prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Mały wielki człowiek” prod. USA, doz. od lat 16.
- ŚWIATOWID Mała Sala** od 6 do 9 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Ucieczka King Konga” prod. japońskiej, doz. od lat 11, od 10 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Jedynym wyjściem jest śmierć” prod. kanadyjskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Człowiek w pięknym krawacie”, prod. francuskiej, doz. od lat 16.
- SFINKS** do 9 bm. godz. 15.45, 18, 20.15 „Prywatna wojna Murphyego” prod. ang. od lat 16, lat 10-12 bm. godz. 16, 18, 20 „Posag księżniczki Ralu” prod. rum. od 14 lat, 13-16 bm. (godz. jak wyżej) „Poszukiwany, poszukiwana” prod. pol. od lat 14.

TEATR LUDOWY

8 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz”, 9 bm. godz. 17.00 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), 10 bm. teatr nieczynny, 11 bm. godz. 10.00 i 17.00 „Zaczarowane kwiaty”, 12 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz”, 13 bm. godz. 10.00 „Zaczarowane kwiaty”, 13 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz”.

TELEWIZJA

8 — 14 BM.
SOBOTA: 10.00 Geografia dla klas VII, 10.25 Urok szatana — film prod. franc. 13.25 Kronika, 13.45 Redakcja szkolna zapowiada, 14.00 Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn, 17.00 DTV, 17.10 Telereklama, 17.35 Telewizja młodych, 18.25 Pegaz, 19.05 Wyповідź Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Sopot 73, 20.30 Filmy René Claira — Urok szatana, 22.05 DTV, 22.20 Wiado-

mości sportowe i kronika z zawodów lekkoatletycznych o Puchar Europy mężczyzn, 22.50 Gwiazdy nad Dunajem i Weltawy.

NIEDZIELA: 7.45 TV kurs rolniczy, 9.00 Niezwykłe przygody Inokentija zwanego Kieszka — film prod. radz. 10.05 Antena, 10.20 180.000 kilometrów przygód — odc. II, 10.55 Niedzielny Koncert z Pragi, 11.55 DTV, 12.10 Przemiany, 13.40 Dla dzieci, 13.25 Interstudium, 14.00 Losowanie Totolotka, 14.20 Uroczysta promocja oficerów, 15.00 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, 17.15 Poezja polska, 17.35 Przeboje wielkich miast, 18.30 Kazimierzowski korowód — felieton filmowy, 19.00 Film muzyczny TVP „Gościńiec”, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Kopernik — film TVP, 21.15 PKF, 21.25 25 lat Trybuny Ludu, 22.25 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 12.45 Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik TV, 16.40 Dla dzieci: „Prymus” film fab, 17.30 Echo Stadionu, 17.55 Recenzja teatralna, 18.20 Kronika Krakowska, 18.45 „Eureka”, 19.20 „Miś z okienka”, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Letni Przegląd Teatru Telewizji William Szekspir „Makbet”, 22.15 Spotkanie z pisarzem, 22.45 Dziennik TV.

WTOREK: 10.00 Dla klas IV „Budujemy nowy most w Warszawie”, 10.25 „Kopernik” — film TVP cz. II, 12.00 Język polski dla klas IV licealnych „Niemców” — Leon Kruczkowski, 16.30 Dziennik TV, 16.40 Telewizja Młodych, 18.10 Pieśni kompozytorów polskich, 18.30 Kronika Krakowska, 18.50 Program publicystyczny, 19.30 Dziennik TV, 20.15 „Wspaniałe Ambersony” — film fab. prod. USA, 21.40 Kontakty, 22.10 „Coś podobnego” — rewia, 23.05 Dziennik TV, 23.20 Wiadomości sportowe.

ŚRODA: 9.00 Fizyka dla klas VI, 9.35 „Wspaniałe Ambersony” film USA, 11.05 Historia dla klas VII, 16.30 Dziennik TV, 16.40 „Nepal” — film z serii: Dzieci Świata, 17.05 Dla dzieci, 17.25 Mag. ITP, 17.45 Losowanie Małego Lotka, 18.00 „Białoczerwona na Buasarah” film prod. pol. 18.20 Kronika Krakowska, 18.40 Magazyn Medyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Film z serii „Bonanza”, 21.05 Świat i Polska, 21.45 „Wielcy ludzie a muzyka”, 22.35 Dziennik TV, 22.50 Wiadomości sportowe oraz spraw. z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Górnik (Zabrze) — Staj (Mielec).

Rozpoczął się nowy rok szkolny

Goście, przedstawiciele władz terenowych i Powstańcy Śląscy wśród dzieci i młodzieży. (Na zdjęciu poniżej).



W Szkole nr 86 poczty szlendarowe i delegacje szkół podstawowych Nowej Huty. Przemawia insp. St. Mitek.



W Liceum nr 16 przemawia do młodzieży dyrektor mgr Jan Lis. W przedydium — przedstawiciele Wydz. Oświaty, Komitetu Rodzicielskiego i profesorowie.



Młodzież 16 Liceum na uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego.

Centralna uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 1973/74 w szkołach podstawowych Nowej Huty odbyła się w nowowbudowanej szkole nr 86, osiedle Dąbrowszczaków. Przybyli: I sekretarz KD Antoni Mroczka, przew. Prezydium DRN mgr Edward Strzeboński. Obecna była też delegacja Zbawców, która przekazała dyrektorze szkoły mgr Zdzisławie Domagalskiej-Olszewskiej, dar w postaci obrazu. Gości powitała dyrektorka szkoły, a okolicznościowe przemówienie wygłosił kier. Wydz.

Oświaty Prez. DRN mgr Stanisław Mitek. Wszystkim pierwszoklasistom wręczono uroczystość tarcze szkolne. Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu młodzieży, a goście zwiedzili nowoczesny gmach szkolny. W szkołach średnich młodzież niemieckiej uroczystość powitała nowy rok szkolny. W Liceum nr 16 o zmianach w modelu polskiej oświaty mówił dyrektor mgr Jan Lis, życząc młodzieży dobrych wyników w nauce.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Uroczysty moment wręczenia szkole obrazu.

Nowości beletrystyki

- Robert Musil — „Niepokoje wychowanka Törlessa”. — Akcja powieści toczy się na przełomie XIX i XX wieku, w środowisku młodzieży uczącej się w szkole średniej. Autor, pisarz austriacki ur. 1880, zm. 1942, przedstawia przeżycia chłopców w okresie dojrzewania. Przełożyła Wanda Kragen. Wyd. II.
- George Bidwell — „Rubaszny Król Hal”. — Książka o Henryku VIII Tudor, o jego życiu prywatnym i kłopotach związanych ze stanowiskiem władcy państwa. Przełożyła Anna Bidwell. Wyd. II.
- Wyd. Literackie, cena 20 zł.
- George Bidwell — „Polscy podróżnicy i odkrywcy”. — Historia polskich odkryć na różnych kontynentach świata — w Azji, Afryce, Ameryce, Australii i Oceanii. Ta bardzo ciekawa pozycja przypomina, że

- Polacy w dziedzinie odkryć geograficznych mieli bardzo duży udział.
- PWN, cena 60 zł.
- Mario Soldati — „Aktor”. — Książka napisana przez wybitnego włoskiego pisarza. Akcja toczy się w środowisku teatralno-telewizyjnym we współczesnym Rzymie. Przełożyła B. Sieroszeńska.
- Czytelnik, cena 20 zł.
- Wacław Woźniakowski — „Pamflet obyczajowy”. — W pozycji omawiany jest ten specjalny gatunek literacki z okresu oświecenia. Całość oparto o bogaty materiał archiwalny i rękopisy.
- Ossolineum, cena 34 zł.
- Maurice Druon — „Trucizna królewska”. — Powieść historyczna, która jest trzecią częścią cyklu pt. „Królowie przekleci”. Przedstawia krótki okres panowania króla Ludwika X Kłóliwego (1289—1316), syna Filipa Pięknego. Przełożyła Anna Jedrychowska.
- Wyd. Literackie, cena 17 zł.

Anegdota

O skąpstwie Szkotów krąży mnóstwo anegdotek, podobno nie pozbawionych podstaw. Oto jeszcze jedna z nich.

William Smith — Szkot ożyczył się — miał akwarium z jedną złotą rybką, przy którym spędzał swój cały wolny czas. Rozrywkę tę przedkładał nad oglądanie programu telewizyjnego czy spaceru.

Pewnego dnia Szkot zauważył, że rybka jest jakaś nie-swoja, może chora?

— Mógłbyś jej pomóc — doradza mu przyjaciel. Biedaczce po prostu nudzi się, potrzebuje towarzystwa.

Zakup drugiej złotej rybki nie uśmiechał się jednak Smithowi, za duży to wydatek,

Zafasowany Szkot długo myślał, aż wreszcie wpadł na genialny pomysł: przed akwarium ustawił... lustro. (wac)

*
Młoda kobieta zapytała Konrada Lorenca, znanego przyrodnika austriackiego:
— Panie profesorze, czy żyrafa może dostać zapalenia gardła, gdy wejdzie bosymi nogami do zimnej wody?
— Oczywiście — odrzekł przyrodnik — ale dopiero osiem dni potem...
*
Rzecz dzieje się w Szwecji. Młody, zapalony sportowiec, zasięga porady lekarza. Po zmierzeniu temperatury, lekarz oznajmia:
— Ma pan 40 stopni temperatury!
— A ile wynosi światowy rekord, panie doktorze?

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Maly wielki człowiek”
Reżyseria: Arthur Penn
Produkcja: USA
Kino: „Światowid”, 13—16
bm.

„Maly wielki człowiek” został wysoko oceniony w Stanach Zjednoczonych jako film, który w formie ostrej satyry demaskuje wielki mity heroicznego okresu historii i podboju Dzikiego Zachodu. Rezygnując z wielu epizodów powieści Thomasa Bergera „Wspomnienia Bladiej Twarzy”, reż. Arthur Penn ograniczył się do sprawy rozgromienia Cheyennów. Film opowiada o życiu weterana wojen indiańskich Jacka Crabba, ale centralną postacią tej opowieści jest generał George Armstrong Custer, krwawy pogromca Indian. W odróżnieniu od wielu filmów przedstawiających go jako postać heroiczną, Penn daje portret karykaturalny a wielką bitwę nad rzeką Little Big Horn (25 czerwca 1876), w której poniósł śmierć, przedstawiona jest jako pomyłka militarna wynikająca z jego głupoty.

W filmie pojawiają się liczne postaci historyczne należące do mitologii Dzikiego Zachodu, a przedstawione na przekór tej mitologii. Na przykład Wild Hickok, konwojent karawany i rewolwerowiec, zostaje w filmie zabity przez kilkunastoletniego chłopca, który mści się za śmierć ojca — a nie, jak podaje historia,

przez bandytę Jacka McCalla. Pomimo szerokiego zakresu poruszonych spraw, nie jest to film epicki, ale trudna do gatunkowego określenia tragicomedia, którą Penn porównuje do „opowieści sowi-drzańskiej”.

ZAKUPILIŚMY

„Dowódca szczęśliwej łodzi” — dramat przygodowy oparty na autentycznych wydarzeniach z czasów II wojny światowej. Akcja rozgrywa się w roku 1942 na wodach Dalekiej Północy: mała łódź podwodna, dowodzona przez Aleksieja Strogowa, sieje pogrom wśród nieprzyjacielskich konwojów i zatapia „Bremę” — jeden z największych statków wroga. Produkcja radziecka.

„Sprawy dawno minionych dni” — radziecki film kryminalny. Teczka z dokumentami, znaleziona podczas rozbioru starego domu, umożliwiła pracownikom milicji rozwikłać aferę kryminalną z początku lat dwudziestych.

„Konformista” — adaptacja wydanej również w Polsce powieści Alberto Moravii. Psychopolityczna biografia potomka rodziny włoskiej, który przystępuje do faszystów i przeżywa wraz z nimi całą niesławną epopeję. Produkcja włosko-francuska.

„Ostatni seans” — saga obyczajowo-psychologiczna, zrealizowana przez znanego krytyka amerykańskiego Petera Bogdanowitza na podstawie powieści Larry'ego Mc Murtry. Przejmujący obraz prowincji amerykańskiej sprzed dwudziestu lat. Umieszczając akcję na przełomie epoki kina i telewizji, reżyser pokazał typową obyczajowość i mentalność, kształtującą się pod wpływem tych najpotężniejszych środków kultury masowej.

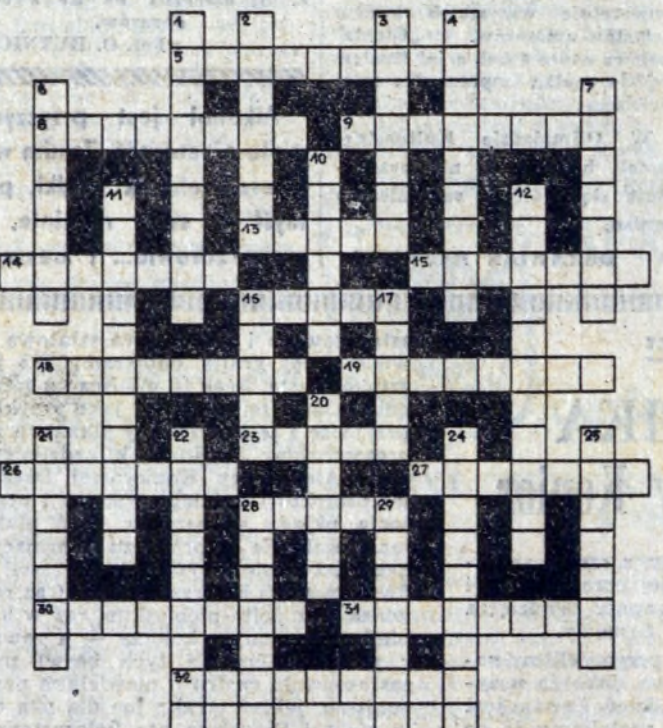
(dr)

DWOREK MATEJKI — ZAMKNIĘTY

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie informuje, że w związku z reorganizacją ekspozycji, dworek Jana Matejki w Krzeszawicach w miesiącu wrześniu br. będzie zamknięty dla zwiedzających aż do zakończenia odnośnych prac.

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. ekran w mieszkaniu, 8. imię żeńskie, 9. plecha grzybów, 13. wyrośnię na Antoniego, 14. trotuar, 15. poprzedniczka czystej wyborowej, 16. ptak błotny z długim, cienkim dziobem, 18. robi doniczki, miski (z gliny), 19. rozpylacz do wody święcanej, 23. imię żeńskie, 26. kres, granica, 27. okop za czasów Zagłoby, 28. słynna roślina egipska, 30. rabuś wtargnął do zamkniętego pomieszczenia, 31. usługuje za bufetem, 32. pueni.

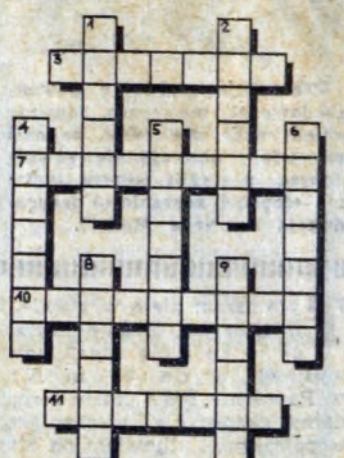
Pionowo: 1. warsztat stolarza, 2. szpital z nauczaniem, 3. naczynie do czerpania cieczy lub ciał sypkich, 4. właśnie się nią zabawiasz, 6. głęboki żal, 7. lichota, 10. narzędzie nie na słonce, 11. domysł co do czyjejs winy, 12. zwięzła wypowiedź, aforyzm, 16. bok statku, 17. ta, ta, ta z ckm, 20. np. PZPR, 21. między lekcjami, 22. deputacja, 24. jego szum huculem przegrzywa, 25. opieka nad sztuką, literaturą, 28. chwast jadalny ale w skrajnej biedzie, 29. szablón, banal.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. szpital wojskowy, 7. wygrał 6 etapów w XXVI Wyścigu Pokoju, 10. środki przewozowe, 11. sanki do transportu rannych w górach.

Pionowo: 1. pożyteczny zawód albo nalogowiec, 2. Kartuska, 4. pozorna świetność, 5. do zawieszania firanek, zasłon, 6. pełnoprawny obywatel starożytności, 8. kwitnie w noc świętojańska, 9. wysoki głos kobiety.

Wśród czytelników, którzy do dnia 14 września br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.



ROZWIĄZANIA Z NR 35 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Krym, 5. inlet, 7. etylen, 8. etat, 10. tepak, 13. papucie, 15. Raguza, 16. Anubis, 18. sałatka, 20. armia, 22. wiaz, 24. Dydona, 25. gwara, 26. stal.

Pionowo: 2. Rut, 3. meta, 4. korsarz, 14. przesada, 17. kłoda, 19. kwas, 21. rów, 23. aga.

2. Mariola Sitek — Centrum B, bl. 2/5, 31-926 Kraków; 3. Józef Strojek — os. Tysiąclecia 35/49, 31-610 Kraków; 4. Krystyna Baran — os. Złotego Wieku 34/64, 31-618 Kraków; 5. Marian Puł — os. Szkolne 16/8, 31-977 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą — raz w miesiącu.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 34 WYLOSOWALI:

1. Adam Dyngosz — Centrum A, bl. 13/15, 31-925 Kraków;

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednio — 428-99, przez centralę HIL — (46-60 i 401-20 wewn. 48-11) (redaktor naczelny) 47 69 (sekretarz odpow. redakcji) 85-61 (sekretariat). Druki: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopola 1.